

Ceny prenumeraty

we Lwowie:
bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5-00
z dostawą do domu . . . zł. 5-30
na prowincji:
z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą. zł. 8-00
Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji **20 gr.**

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm.
szer.) w zwykłych ogłoszeniach
gr. 30, w nadesłanem i w ne-
krologach gr. 50, w kronice,
repertuar, dział gospodarczy,
paski w tekście gr. 20, pod
nagłówkiem na pierwszej stronie
zł. 1-— Za jedno słowo w dro-
bnych ogłoszeniach gr. 10,
kupno i sprzedaż słowa gr. 12,
matrimonialne, korespondencje
prywatne słowo gr. 20, dla
poszukujących pracy gr. 5.
Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc.
Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimerowicza 15. — Nr. konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 71-92, międzymiastowy 27. — Telef. Administracji 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

OBÓZ WIELKIEJ POLSKI.

Mieło kilka lat od rozwiązania organizacji Obozu Wielkiej Polski na terenie trzech województw południowo-wschodnich, kiedy analogiczna decyzja władz administracyjnych O. W. P. został rozwiązany na terenie województwa pomorskiego za szkodliwą dla Państwa działalność. Właśnie na terenie województwa pomorskiego, skoro młodzież, cierpiąca na atrofję uświadczenia narodo-państwowego nie mogła sobie innego terenu obrać na swe harce niby-hitlerowskie! Decyzja władz rządowych wywarła wielkie wrażenie, tembardziej że zbiegła się z decyzją, likwidującą antypaństwową działalność ukraińsko-komunistycznej partii „Selrobu”. Ta równorzędność w stosunku do środowisk, rozsadzających swą działalnością ramy państwowe, świadczy wymownie o energii rządu, który obiektywnie usuwa wszelkie szkodnictwo antypaństwowe, z jakiegokolwiek ono stron zagraża dobru Państwa.

Obóz Wielkiej Polski powstał z końcem 1926 r., jako spóźniona „faszystowska” forma dawnego nacjonalizmu mieszczańskiego, reprezentowanego przez narodową demokrację, — spóźniona, bo faszyzm enedecki stał się jaskrawym anachronizmem w warunkach, stworzonych przez przewrót majowy, likwidujący liberalnie-parlamentarną demokrację w Państwie polskim. Geneza O. W. P. łączy się z „dramatyczną” decyzją wodza obozu narodowo-demokratycznego, Romana Dmowskiego, opuszczającego w tym czasie własne stronnictwo, jako organizm przeżyty i znajdujący się w stanie rozkładu i zapowiadającego gruntowną przebudowę ideową i strukturalną nacjonalizmu polskiego. Narzędziem takiej przebudowy miał być „Obóz Wielkiej Polski”.

Do nowej organizacji p. Dmowski nie wziął najwybitniejszych działaczy ówczesnego Zw. Lud.-Nar., pp. Głabińskiego, St. Grabskiego, Załuski i in., natomiast otoczył się ludźmi mało znanymi, jak Borzecki, b. komendant policji państwowej, Tłuchowski, parodniowy komisarz Warszawy przed przewrót majowym, b. wojewoda wołyński Dębski etc. Rachuby założyciela Obozu Wielkiej Polski, aby do tej „organizacji świadomych sił narodu” wciągnąć wybitnych działaczy ze stronnictw, będących satelitami Zw. Lud. Narodowego zawiodły na całej linii. Natomiast na płaszczyźnie O. W. P. skupiła się grupa „młodych”, przyjęta hasłami, rzuconymi przez p. Dmowskiego, a z biegiem czasu czyniąca słabe usiłowania skryształowania własnego oblicza ideowego, odpowiadającego wzorcom hitlerowskim i niezależnienia się od starszych endeków. Grupa młodych nie udało się ani jedno, ani drugie. Polskiego ruchu „hitlerowskiego” nie wytworzyła, zapoznając czynniki społeczne, siłą rolę odgrywające w rozwoju społecznie-rewolucyjnego, „socialistycznego” obozu Hitlera w Niemczech; od endecji zaś nie miała odwagi się oderwać, pozostając w szeregu przetrwanego z pocz. 1929 r. stronnictwa niby-narodo-

dowego, gdzie uzyskała pewną autonomię. Jej udział w ruchu został przez starszych endeków sprowadzony do roli tworzenia bojówek politycznych, które mogłyby odegrać rolę w razie ostrych konfliktów i zaburzeń, spodziewanych w owym okresie (konflikt Rządu z sejmem).

„Młodzi” doceniają należycie grozę wypadków rozgrywających się w Pol-

sce — mówił delegat „młodych” Jaxa Bakowski na posiedzeniu zarządu gł. Stronnictwa Narodowego; — „organizują się pośpiesznie, nie ulęką się walki i w razie zamachu stanu zaprotestują czynnie”. — Było to wyraźnym uznaniem swej roli, jako roli „organizacji bojowej” endecji, nie posiadającej zresztą własnego celu, ani własnego oblicza ideowego. Do takiej roli

zeszedł więc Obóz Wielkiej Polski, powołany do życia przez Romana Dmowskiego dla spełnienia „znacznie poważniejszych zadań”.

Wyraziło się to w formach organizacyjnych „Obwiepołu”, gdzie ustanowiono we wszystkich komórkach organizacyjnych władzę jednostkową, pocho-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

Liberali ustąpili z gabinetu Mac Donalda.

Londyn, 28 września. (PAT) Na posiedzeniu gabinetu

ministrowie Snowden, Sinclair i Samuel zapowiedzieli swoją dymisję,

poczem posiedzenie przerwano.

Przewidywane jest ustąpienie 7 liberalów, zbliżonych do Samuela, zajmujących stanowiska poza gabinetem. Ustąpićby mieli: markiz Lothian, podsekretarz stanu dla spraw Indji, Sir Robert Hamilton, podsekretarz dla

spraw kolonii, Braham White, kierownik resortu poczty i in.

O godz. 14.30 obrady rozpoczęły się ponownie, jedynie bez udziału 3-ch ministrów, którzy podali się do dymisji.

„Człowiek który znał tajemnice wszystkich narodów”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 września. (G.) Donoszą z Genewy:

W związku z dymisją sir Erika Drummonda, zbliżony do sekretariatu generalnego Ligi Nar. „Journal de Nation” pisze:

„Sir Erik Drummond powraca do prywatnego życia. Niema możliwości awansu dla byłego sekretarza generalnego Ligi Narodów. Niemożliwe jest,

aby człowiek, który przez przeszło 14 lat był powiernikiem wszystkich narodów, który znał najintymniejsze tajemnice wszystkich narodów, którego uważano w całym świecie za bezstronnego arbitra, służył następnie prywatnym interesom tylko jednego państwa i pozwalał korzystać tylko jednemu państwu ze swego doświadczenia i skarbów wiedzy, zdobytej wówczas, gdy służył całej ludzkości”.

Kryzys zaufania do Ligi Nar. ma być tematem mowy Herriota.

Genewa, 28 września. (PAT.) W dalszym ciągu dyskusji ogólnej nad sprawozdaniem sekretarza generalnego na Zgromadzeniu Ligi przemawiali dziś delegaci Boliwii i Szwecji.

Wbrew oczekiwaniom dyskusja ogólna nie została dziś zakończona.

Herriot, który wczoraj jeszcze nie miał zamiaru zabierać w niej głosu, dziś nagle zmienił zdanie i postanowił wypowiedzieć jutro mowę,

która oczekiwana jest ze zrozumiałym zainteresowaniem.

Zmiana decyzji Herriota nie jest, jak się zdaje, wywołana wczorajszym wywiadem Papena. Podobno premier francuski nie zamierza odpowiadać kancelarzowi Rzeszy, ani wogóle mówić o problemie rozbrojenia.

W przemówieniu ma scharakteryzować stosunek Francji do Ligi Narodów. Pragnie On w dyskusji, w której poczyniwszy od powitalnego przemówienia przewodniczącego de Valery, były liczne wskazania na kryzys zaufania szrokiach mas do Ligi Narodów.

dać wyraz wierności Francji dla idei Ligi.

Również i lord Cecil, który w nieobecności Simona stoi na czele delegacji angielskiej ma zabrać głos w dyskusji. Wszystko to skłoniło ministra von Neuratha, który dziś miał wyjechać z Genewy, do odroczenia wyjazdu. Jednakże koła niemieckie zapewniają, że Neurath nie zabierze głosu w dyskusji.

Genewa, 28 września. (PAT.) W piątek zbierze się po dłuższej przerwie europejska komisja Ligi Narodów. Porządek dzienny jej prac obejmuje wyniki konferencji w Stresie. Jak wiadomo, konferencja ta miała charakter przygotowawczy i nie była wyposażona w pełnomocnictwa dla powzięcia wiążących uchwał. Zadaniem jej było przedstawić komisji europejskiej Ligi Narodów zalecenia. Obecnie komisja będzie musiała powziąć decyzję dla zrealizowania opracowanych w Stresie projektów.

Z DNIA.

DYPLOMACI U WICEMINISTRA BECKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 września. (G.) Wice-minister J. Beck przyjął 27 bm. posła węgierskiego dra Matouskę, zaś 28-go bm. kolejno posła argentyńskiego Levilliera, ambasadora Francji p. Laroche'a i charge d'affaires Włoch Petrucci'ego.

SPADEK BEZROBOCIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 września. (PAT.) We dla danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy liczba bezrobotnych na terenie całego państwa wynosiła w dniu 24 bm. 149.169 osób, co stanowi spadek w stosunku do poprzedniego okresu sprawozdawczego o 7221 osób.

PISMO OD WDOWY PO ŚP. POR. ŻWIRCE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 września. (PAT.) Kierownik ministerstwa komunikacji inż. Butkiewicz, jako prezes komitetu fundacji ku czci śp. por. Żwirki i inż. Wigury otrzymał pismo od pań Agnieszki Żwirkowej, Zofii Rohozińskiej, oraz Wandy i Jadwigi Wigurzanek, w którym składają one wyrazy serdecznego podziękowania czynnikom, które podjęły inicjatywę zorganizowania komitetu.

Oświadczają, że pragnieniem ich jest, by komitet zechciał objąć także opiekę i współpracę przy uroczystościach lub imprezach oraz wszelkiej inicjatywie, która zmierzając do uczczenia pamięci zmarłych, zechce w jakiegokolwiek formie używać ich nazwisk. Dalej proszą wszelkie organizacje, instytucje i osoby, które w jakikolwiek sposób chciałyby uczcić pamięć zmarłych o bezpośrednie porozumiewanie się z komitetem.

==◎==

Przeciw bakterjom w jamie ustnej i dla odświeżenia stosują w całym świecie ODOL



ODOL jest skoncentrowanym płynem do uści, wystarczy zalać parę kropeli. Dzięki temu ODOL jest tani i oszczędny w użyciu.

2670

(Ciąg dalszy art. wst. ze strony 1-ej).

dzając z nominacji; stworzono więc organizację typu wojskowego, stosując specjalny system pracy konspiracyjnej, stawiający ją w wyraźnej kolidzie do władz administracyjnych i broniętego przez nie ładu społeczno-państwowego. Działalność taka rozwinęła się zwłaszcza na terenie województwa pomorskiego, opierając się tam na elementach, niewyroczonych narodowo i państwowo. Szerzenie niepokoju, wywoływanie ekscesów i zaburzeń, kolportowanie nielegalnych ulotek, znieważanie osób zajmujących czołowe stanowiska w państwie, oto pasmo działalności O. W. P., pociągające za sobą szereg jednostkowych wyroków sądowych. Kary te nie powstrzymały jednak O. W. P. od dalszej akcji, która zmusiła wreszcie władze O. W. P. do zawieszenia działalności na obszarze województwa pomorskiego. Każdy obywatel, posiadający choćby słabą świadomość narodowo-państwową, zrozumie bowiem, że praktyka, stosowana przez O. W. P., jest właśnie na terenie województwa pomorskiego, zagrożonym przez propagandę niemiecką, jak najbardziej szkodliwa i godna stanowczego potępienia.

Prześlął się sen o faszyzmie, kończą się też marzenia o hitleryzmie polskim, mobilizującym masy ludowe dla „narodowego“ przewrotu pod hasłem, stanowiącym polski odpowiednik: „Bij żydów, spasi Rosję“, albo „Deutschland erwache, Juda verrecke“. Pozostaje na placu stara endecja, jako jeden z elementów rozkładowego frontu liberalnego, obejmującego wszystkie żywioły przedmiałowe od PPS, CKW, aż po nacjonalizm polski i mniejszościowe nacjonalizmy starego typu; endecja, posługująca się likwidowaniami przez władze bojówkami.

„SZMELCARZE“ PRZY PRACY.

Borysław, 28 września. Ubiegłej nocy nieznaną sprawcy skradli na terenie kopalni ropy „San Saba“ w Borysławiu 45 metrów rurociągu wodnego, przedstawiającego znaczniejszą wartość. Kradzież popełniona została przypuszczalnie przez szajkę t. zw. „szmelcarzy“. Dochodzenia w toku.

POŻAR W BORYSLAWIU.

Borysław, 28 września. Dziś przed południem wybuchł pożar w domu Leona Hemmermana przy ul. Gen. Zielińskiego w Borysławiu. Płomień objął cały dom, który spłonął doszczętnie. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie rozniecenie ognia w piecu kuchennym za pomocą benzyny, która znajdowała się w pobliżu pieca i eksplodowała. Strata wynosi kilka tysięcy złotych.

STAN WOJENNY W HAWANNIE.

Hawana, 28 września. (PAT). W związku z ostatnimi zamachami politycznymi wprowadzono stan wojenny.

Japonia grozi marszem na Pekin.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 września. (G). Nowy poseł japoński w Chinach Arioszi przybył do Szanghaju, skąd zamierza udać się koleją do Nankinu, aby złożyć listy uwierzytelniające nacelnym władzom chińskim. Poseł japoński otrzymał jednak z Szanghaju list od tajnej organizacji terrorystów, która grozi mu śmiercią, wobec czego porzucił zamiar jazdy koleją i udał się w drogę na pokładzie japońskiego okrętu wojennego.

W Mandżurji rozgorzały ponownie walki chińskich partyzantów z wojskami japońskimi. Oddział partyzantów w sile 9.000 ludzi zajął miasto Faku, położone o 100 km. na północ od Mukdena. W walce tej poległo 100 żołnierzy japońskich. W północnej Mandżurji trwają walki w rejonie Czikaru.

Japoński minister wojny Araki oświadczył dziennikarzom, że jeżeli wojska chińskie pod dowództwem gen. Hue Lianga wkroczą do Mandżurji, wówczas wojska japońskie zajmą Pekin.

W północnej Mandżurji trwają walki w rejonie Czikaru.

Japoński minister wojny Araki oświadczył dziennikarzom, że jeżeli wojska chińskie pod dowództwem gen. Hue Lianga wkroczą do Mandżurji, wówczas wojska japońskie zajmą Pekin.

Zakończenie 33-dniowego strajku.

Robotnicy przemysłu włókienniczego w Anglii wrócili do pracy

Londyn, 28 września. (PAT). Dziś rano zakończono strajk w okręgu przemysłowym Manchester. Wszystkie fabryki włókiennicze zostały ponownie uruchomione a 180.000 robotników podjęło pracę.

Strajk trwał jeden miesiąc i trzy dni i kosztował związki zawodowe 400.000 funtów, wypłaconych strajkującym jako zapomogi. Natomiast straty, jakie poniósł przemysł włókienniczy, obliczają na 14 milionów funtów.

Tajemnicza epidemia w Prusiech Wsch.

Królewiec, 28 września. (PAT). Nieznana epidemia wśród rybaków nad Zalewem Wiślanym przybiera coraz większe rozmiary. Dotychczas zanotowano 23 wypadki tej choroby. Przed kilku laty choroba ta powodowała pa-

raliz i pociągnęła za sobą liczne ofiary.

Królewiec, 28 września. (PAT). W okolicy Sztumu nad granicą polską zanotowano kilka nowych wypadków choroby Heine Medina.

Wrzenie rewolucyjne na Kubie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 września. (G). W stolicy republiki Kuba dokonano wczoraj rano szeregu krwawych zamachów rewolwerowych.

Pierwszego zamachu dokonano na ministra wojny, Raphaela Iturayde. Gdy wysiadał z samochodu przed gmachem ministerstwa, oddano do niego kilka strzałów, poczem napastnicy zbiegli.

Do prezydenta senatu zgłosił się na audiencję jakiś młody człowiek. Wczoraj się audiencji oddał do prezydenta kilka strzałów, zabijając go. Morderca

należy do partii opozycyjnej. Schwytało go, gdy usiłował uciec przez okno.

W ten sam sposób dokonano zamachu na prezydenta parlamentu Ramona Zaydina. Prezydent walczył ze śmiercią.

Pozatem ofiarą zamachowców padł jeden z deputowanych. Zamachy na prezydenta republiki i ministra robót publicznych, nie udały się.

Jeden z pułków odinowił posłuszeństwa, występując na ulicę. Żandarmierii udało się pułk ten rozbroić.

Stolica Portorico w gruzach.

San Juan, 28-go września. (PAT). Wskutek huraganu, który przeszedł nad wyspą Portorico, zginęło z górą 200 osób.

Liczbę rannych obliczają na 1000. Setki rodzin pozostały bez dachu nad głową. Zniszczeniu uległo bardzo wiele domów. Komunikacja ze środkami wyspy została przerwana.

Stolica przedstawia jeden obraz zniszczenia. Miasto pozbawione zostało wody, światła i telefonów.

Małe statki i łodzie w porcie tworzą jeden wielki stos belek i żelazniwa.

Szkoły i kościoły zamienione zostały na schroniska.

Czerwony Krzyż wysłał ofiarom katastrofy zapasy maki, ubrania i środki lekarskie. Wojsko i marynarka bierze udział w akcji ratunkowej.

POWRÓT Z URLOPU.

Warszawa, 28 września. (G) Prezes PKO, dr. Gruber powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

Trup dziewczyny w worku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 września. (G). Dziś rano koło toru kolejowego Warszawa-Zabki znaleziono worek z niezwykłą zawartością. Robotnicy, zdążający do pracy, ujrzeni na ścieżce powyżej toru worek, z którego wystawały dwie stopy.

Gdy rozcięto worek ukazały się zwłoki młodej, około 18-letniej dziewczyny. Na miejsce zbrodni przybył wkrótce prokurator i sędzia śledczy, w obecności których dokonano zdjęć fotograficznych. Po przeprowadzeniu pierwiastkowych dochodzeń, zwłoki przewieziono do Warszawy.

Młoda dziewczyna, jak wskazują do tychczasowe dochodzenia, została uduszona i związana własnymi swem

rzeczami. Worek jest wyrobu bardzo gęstego, prawdopodobnie jest to worek od cukru. Nie znaleziono żadnych dokumentów, któreby pozwoliły ustalić tożsamości zamordowanej.

Fotografie zamordowanej otrzymała w najbliższym czasie wszystkie komendy powiatowe w kraju. Badana będzie także lista młodych dziewcząt, zaginionych w ostatnich dniach.

Morderstwo zostało dokonane prawdopodobnie przed kilku dniami, jednakże zwłoki porzucono w Zabkach dopiero ubiegłej nocy, ponieważ robotnicy, którzy codziennie przechodzą tamtędy tą samą drogą, worek ze zwłokami zauważyli dopiero dzisiaj.

Nowe dekrety Hindenburga.

Berlin, 28 września. (PAT). Prezydent Rzeszy podpisał wczoraj wieczorem rozporządzenie nadzwyczajne o zniesieniu oprocentowania długów hipotecznych w rolnictwie oraz o ochronie własności ziemskiej przed egzekucjami.

Rozporządzenia kontyngentowe ogłoszone zostaną w postaci dekretu po sfinalizowaniu rokowań z rządami zainteresowanych krajów.

PO PRZESŁUCHANIU PAPENA.

Berlin, 28 września. (PAT). Komisja ochrony praw Reichstagu uchwaliła rezolucję narodowych socjalistów stwierdzającą, że zachowanie się prezydenta Izby Goeringa na ostatnim posiedzeniu parlamentu było zgodne z konstytucją i regulaminem obrad.

Z zeznań kanclerza Papena wynika, że rząd Rzeszy zdecydowany był z góry rozwiązać Reichstag jeszcze przed głosowaniem nad votum nieufności i wnioskami o uchylenie dekretów.

Przyjęty został również wniosek socjal-demokratów uznający rozwiązanie Reichstagu za sprzeczne z konstytucją.

DZIENNIKARZ ZNIENAWIDZONY PRZEZ HINDUSÓW.

Kalkuta, 28 września. (PAT). Dokonano tu zamachu na dziennikarza angielskiego Alfreda Watsona. Rannego przewieziono do szpitala. Napastnik zbiegł.

Jest to już drugi zamach na życie Watsona, który jest zniechęcony do swojej działalności dziennikarskiej przez miejscowe żywioły skrajne.

FORMOWANIE GABINETU WĘGERSKIEGO.

Budapeszt, 28 września. (PAT). Pomiedzy kandydatami na stanowisko premiera znajduje się na pierwszym miejscu minister obrony generał Goembos.

Przypuszczalna lista jego gabinetu będzie następująca: premier i minister obrony narodowej Goembos, finanse: dr. Imre dyr. Banku Narodowego, handel: dr. Kozma dyr. węgierskiej Ag. Telegraf., teki, rolnictwa i spraw wewnętrznych pozostały bez zmiany w rękach Purgli i Fischera, teki spraw zagranicznych objąłby dr. Toncsanyi.

TITULESCU KANDYDATEM NA SEKRETARZA GENERALNEGO LIGI NARODÓW.

Londyn, 28 czerwca. (PAT). „Times“ donosi z Bukaresztu, że rezygnacja posła Titulescu, który na znak protestu przeciwko rokowaniom rumuńsko-sowieckim podał się do dymisji ze stanowiska posła w Londynie, nie została na razie przez rząd przyjęta.

Titulescu jest zdecydowanym przeciwnikiem paktu o nieagresji z sowietami, uważając, że pakt Kelloga i protokół Litwinowa w sposób wystarczający gwarantują pokój pomiędzy Rumunią a sowietami. Tymczasem obecny rząd rumuński zbagatelizował rady Titulescu i wszczął bezpośrednie rokowania z sowietami.

„News Chronicle“ pisze, że Titulescu jest jednym z kandydatów na stanowisko sekretarza generalnego Ligi Narodów.

Znaczna obniżka cen cukru.

Od 1 października cukier potanieje o 20 groszy na 1 kg.

Warszawa, 28 września. (PAT). „Dziennik Usług“ Nr. 80 z dnia 28-go września 1932 r. zamieszcza rozporządzenie ministra Skarbu z dnia 21. IX. 1932 r. obniżające cenę cukru o zł. 20 na kwintalu.

Obniżka obowiązuje od dnia 1-go października 1932 r. i od tego dnia najwyższa cena cukru wypuszczonego przez cukrownie na rynek wewnętrzny wynosić będzie złotych 84.50, zamiast 104.50.

Rząd zdecydował się na dokonanie tej obniżki, biorąc pod uwagę z jednej strony interesy szerokich rzesz ludności, dla której cukier jest artykułem pierwszej potrzeby, oraz z drugiej strony możliwość takiej obniżki dla przemysłu cukrowniczego, na skutek znacznego skurczenia się deficytu eksportu.

W związku z tem, cena detaliczna cukru będzie obniżona w ten sam sposób, to jest o 20 groszy na 1 kg.

Warszawa, 28 września (G) Obniżenie cen cukru stanowić będzie pożądaną ulgę dla szerokich sfer ludności, dla której cukier jest ważnym artykułem spożywczym.

Jak się dowiadujemy, Rząd, decydując się na przeprowadzenie tej obniżki i wykorzystując przysługujące mu w tej dziedzinie uprawnienia, ten moment brał szczególnie pod uwagę, wychodząc z założenia, że

w chwili obecnej niezbędne jest dostosowanie cen wogóle, a cen artykułów powszechnego spożycia w szczególności, do zmniejszonej zdolności nabywczej społeczeństwa.

Dla przemysłu cukrowniczego znaczna ta, bo blisko 20-procentowa,niżka będzie niewątpliwie ofiarą, nie na tyle jednak wielką, aby przekraczała możliwość jej poniesienia. Zniżkę tę będzie mógł przemysł ponieść tem łatwiej, że

jednocześnie ulegną niższe ceny buraków.

Zanim powzięta została decyzja w sprawie cen cukru, zagadnienie ceny buraków było przedmiotem długich narad między zainteresowanymi czynnikami a Rządem. Przy tak znacznej niższej cenie cukru, ceny buraków musiały być również poddane pewnej rewizji ze względu na wysoki stosunek, w jakim koszt buraków bierze udział w ogólnym koszcie produkcji cukru. Sprawa ta była tem bardziej aktualna, że wszystkie umowy, zawarte na kampanię tegoroczną między plantatorami a cukrowniami, przewidywały, że w razie niższej ceny cukru równocześnie nastąpi obniżenie ceny buraków.

Jak się dowiadujemy, pod wpływem Rządu przemysł cukrowniczy zobowiązał się do nieobniżania ceny

buraków więcej jak o 70 groszy na kwintalu, co stanowi kwotę znacznie mniejszą od tej zniżki, jaka mogłaby być zastosowana przez przemysł na podstawie wspomnianych umów ramowych i indywidualnych.

Wydaje się, że ten częściowy udział rolnictwa w niższej cenie cukru nie będzie dlań zbyt wielkim ciężarem, jeżeli weźmie się pod uwagę, że spo-

życie cukru na rynku wewnętrznym powinno wzrosnąć, co nie będzie bez trudu na rozmiary plantacji buraków. Niewątpliwie w interesie całego rolnictwa leży ogólna niższa cen przemysłowych, której niższa cena cukru jest tylko fragmentem. Nie można n.p. zapominać o korzyściach, jakie daje rolnictwu analogiczna niższa cen, prze prowadzona ostatnio przy spirytusie.

141 zabitych i 403 rannych wskutek trzęsienia ziemi w Grecji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 września. (G.) Donoszą z Wiednia: Ośrodek trzęsienia ziemi, które objęło półwysp bałkański, według dotychczasowych obliczeń znajduje się w kraterze podmorskiego wulkanu w głębokości 300 m. pod powierzchnią morza.

Ateny, 28 września. (PAT). Trzęsienie ziemi na półwyspie Chalcidońskim pociągnęło za sobą katastrofalne skutki. 150 rannych osób przebywa w szpitalach. Pod gruzami znajduje się jeszcze bardzo wiele ofiar.

Oprócz wsi całkowicie zniszczonych 23 wsie są zrujnowane częściowo. Ludność obozuje pod gołym niebem.

Nieznane są losy słynnego kiasztoru na górze Athos, z którym wszelka komunikacja jest przerwana.

Według ostatnich obliczeń, trzęsienie ziemi pociągnęło za sobą ofiary w liczbie 141 zabitych i 403 rannych w tym 50 ciężko.

2.400 rodzin pozostało bez dachu nad głową.

Jakie wyniki dały zawody o puchar Gordona Benneta.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 września. (G) Z Balzylei podają następujące wyniki promizorycznej klasyfikacji zawodów o puchar Gordon Benneta:

Pierwsze miejsce zajął balon amerykański U. S. Navy, który wylądował we wsi Łaszule na Wileńszczyźnie, przelatując 1.536 km. Drugie miejsce przypadło również balonowi amerykańskiemu „Goodyear VIII“, który wylądował koło Kowna, przebywszy 1.383 kilometry. Trzecie miejsce zajął balon francuski „Petit Mourse“, który wylądował na północny zachód od Brześcia nad Bugiem w Wysockim Litewskim, przebywszy 1.233 km.

Na czwartym miejscu znalazł się balon polski „Polonia“, który przebył 1.164 km., na piątym balon hiszpański „14 De Abril“, który przebył 1.143 km. i wylądował pod Urlami, wreszcie na szóstym miejscu balon polski „Gdynia“, który przebył 1.075 km., osiada-

jąc na łasze wiślanej pod Warszawą.

Ostatnie miejsca zajęły balony niemieckie, uważane za groźnych rywali i tak: „Deutschland“ przebył tylko 748 km., lądując w Czechosłowacji, zaś balon austriacki „Ernst Brandenburg“ przebył tylko 686 km., lądując również w Czechosłowacji.

Jak widać z tych rezultatów,

wyniki zawodów dla naszych balonów są bardzo dobre.

Przedewszystkiem wyprzedziliśmy groźnych konkurentów zagranicznych, w tem dwóch takich, którzy zajęli już w swoim czasie pierwsze miejsca. Szczególnie dobrze popisała się załoga balonu „Gdynia“, jednego z najmniejszych balonów, występujących w zawodach, bo o pojemności tylko 1.200 metr. sześć. „Gdynia“ dokonała przelotu lepszego od wielu balonów zagranicznych o pojemności 2.200 m. sześć.

50 kandydatów na kata.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 września. (G) W Ministerstwie Sprawiedliwości znajduje się obecnie około 50 podań kandydatów na stanowisko kata. Wśród podań tych kilka pochodzi od osób ze średnim wykształceniem, bezrobotnych. Szereg ofert kandydatów na ten ponury urząd proponuje pracę za minimalnym wynagrodzeniem.

Dotychczasowy kat Maciejowski nie sprawuje już swego urzędu od poniedziałku, ponieważ z polecenia ministra sprawiedliwości otrzymał dymisję. Ma

ciejowskiego zwolniono z tego powodu, iż urządził awantury, zwłaszcza przed dokonaniem egzekucji lub po egzekucji. W ostatnich dniach urządził takie awantury w pociągu oraz w tramwaju w Warszawie. Policjantowi, który interweniował, groził nawet uśmianiem z posady.

Narazie Maciejowskiego zastępuje Braun, pierwszy jego zastępca. Czy obejmie on stanowisko kata na stałe, nie jest jeszcze pewne. Sprawa nie została jeszcze zadecydowana.

Dworzec w porcie gdyńskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 września. (G) Z Gdyni donoszą: Na ostatnim posiedzeniu Rady Portu Gdynińskiego omawiano stan robót budującego się dworca pasażerskiego i magazynu na molo pasażerskim. Sprawę referował inż. Rygiel. Gmach przeznaczony na dworzec i magazyn składać się będzie z dwóch części. Mniej więcej czwarta część gmachu przeznaczona będzie na halę pasażerską, trzy czwarte na magazyn.

Część przeznaczona na magazyn jest obecnie w budowie i doprowadzona będzie 1 grudnia br. pod dach, zaś zakończona w roku przyszłym. Budowa hali pasażerskiej rozpocznie się z wiosną roku przyszłego i skończona będzie również w przyszłym roku. Rada Portu postanowiła powołać specjalną komisję przy udziale przedstawicieli zainteresowanych władz, która omówi i uzgodni szczegóły techniczne budowy i urządzenia hali.

Działacz „Ymca“ utonął w Wiśle.

Warszawa, 28 września. (PAT). Wczoraj na Wiśle pod Warszawą miał miejsce katastrofalny wypadek na łodzi Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego w wyniku którego utonął śp. Zygmunt Zieleniewski, znany na terenie całej Polski działacz Ymca.

Zmarły był zapalonym organizatorem obozów letnich i należał do najsilniejszych propagatorów idei obozownictwa w Polsce. Przez parę lat był kierownikiem wspaniałego obozu Ymca w Mszanie Dolnej. Sport polski traci w nim jednego ze swych najsilniejszych działaczy.



2357

Kto wygrał na loterii?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 września. (G) Dziś w 18-tym dniu ciągnięcia V-tej klasy 25-tej Państw. Loterii Klasowej padły wygrane na następujące numery:

15.000 zł. na nr. 143158
po 10.000 zł. na nr. 21093 99767
po 5.000 zł. na nr. 15069 25949 58699 134697
po 3.000 zł. na nr. 15268 50644 53768 52672 86997
po 2.000 zł. na nr. 4790 10936 12628 18452 23691 29998 24938 67344 73707 75145 81702 88647 89391 90651 99700 101344 102967 105146 112735 112800 119970 119508 138179 146110 146343 152743 158457 159151
po 1.000 zł. na nr. 2233 4035 5029 9574 10542 13783 14992 24006 24593 29327 31968 37990 42450 56016 67695 69437 64194 66987 70264 76729 82155 83774 85101 92528 95744 102134 103395 108627 112230 114263 114189 124219 126114 128119 129019 152808 157045 159829.

Kasjer uciekł z kasą.

Sanok, 28 września. Opinię publiczną miasta Sanoka poruszyła dziś sensacyjna wiadomość, że kasjer Magistratu, Bronisław Nowak, sprzeniewierzył znaczniejszą sumę z kasy miejskiej i, pozostawiając w biurku list pożegnalny do rodziny, znikł bez śladu.

Przeprowadzone szkontrum kasy wykazało brak około 4.000 zł. Przypuszczalnie jednak sprzeniewierzona suma okaże się wyższą.

Przypuszczają, że Nowak popełnił samobójstwo. Sprawa zainteresowała się władze prokuratorskie.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 28 września. (Tel. wł.) Komunikat PIM, Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 29 bm.: Rankiem mgły lub opary. W ciągu dnia pogoda słoneczna. Po chłodnej nocy dniem temperatura około 18 st. Świeże wiatry północne, potem miejscowe.

Temperatura we Lwowie w dniu 28 bm. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barom. 735.43, temper. +17.9, o godz. 1 w południe ciśnienie barom. 737.43, temperatura +19.8, o godz. 9 wieczór ciśnienie barom. 739.93, temperatura +17.3.

LOTWA KUPUJE WĘGIEL W ANGJI

Londyn, 28 września. (PAT). Brytyjskie kopalnie węgla w północno-wschodniej Anglii otrzymały dziś od miasta Rygi zamówienie na 26.000 tonn węgla dla robót publicznych w stolicy Łotwy.

Do Polskiej Młodzieży Akademickiej!

„LEGJON MŁODYCH“ Związek Pracy dla Państwa przyjmuje wpisy na członków codziennie w godzinach od 7—9 wieczorem, w lokalu przy ulicy Czarnieckiego 7, I p.

Przyjęcie w Aeroklubie.

Warszawa, 28 września. (PAT.) Onegdaj o godz. 17 prezydium Aeroklubu Rzplitej podejmowało w swoim lokalu lampką wina członków załogi balonów hiszpańskiego, francuskiego, niemieckiego i szwajcarskiego oraz zawodników polskich. W przyjęciu wzięli udział lotnicy z pulk. Rayskim na czele, pulk. Filipowicz, pulk. Grabowski oraz członkowie Aeroklubu.

27 b. m. rano wylądował w pobliżu miejscowości Wysokie Litewskie w województwie poleskim balon francuski „Petit Mousse“.

Dotychczas brak jeszcze wiadomości o balonie amerykańskim „Goodyear 8“. Wedle niesprawdzonych pogłosek balon ten miał wylądować w okolicach Kowna.

Kancelarz i minister na przesłuchaniu.

Berlin, 28 września. (PAT.) 27 bm. odbyło się w komisji ochrony praw parlamentu przesłuchanie kanclerza Papena i min. Gayla w sprawie wydarzeń, towarzyszących rozwiązaniu Reichstagu w dniu 12 bm.

Kancelarz Papen oświadczył, że na kilka dni przed zwołaniem Reichstagu prezydent parlamentu Goering zapewnił go, że izba w spokoju wysłucha deklaracji programowej rządu. Goering przyznał, że przyrzeczenie takie złożył.

Kancelarz zaprzeczył stanowczo pogłoskom, jakoby rozwiązanie Reichstagu było już z góry uplanowane. Papen do ostatniej chwili spodziewał się, że parlament wysłucha jego deklaracji. Dekret o rozwiązaniu Reichstagu prezydent Hindenburg podpisał dopiero w czasie przerwy w obradach parlamentu.



24 wyroki śmierci w Indjach.

Rangoon, 28 września (Indje) (PAT.) Trybunał zatwierdził 24 wyroki śmierci na 36 wyroków, zapadłych w procesie przeciwko uczestnikom powsta-

nia, które wybuchło w zeszłym roku w Birmanii. Pozostałych 12 wyroków śmierci zamieniono na dożywotnie deportacje.

Start rakiety Winklera odwołany.

Berlin, 28 września. (PAT.) Na mierzei wiślanej pod Neukreuz miał się odbyć 27 bm. w południe start rakiety pomysłu inżyniera Winklera, która miała dotrzeć do nieosiągalnej dotychczas strefy nad ziemią.

Gdy czyniono już ostatnie przygotowania okazało się, że instalacja, doprowadzająca tlen do rakiety, uległa zniszczeniu, wobec czego start mu-

siano odwołać. Naprawa potrwa kilka dni.

Dotychczas nie ustalono nowego terminu startu.

W pobliżu miejsca startu zgromadziły się liczne rzesze widzów. Wśród zaproszonych gości znajdowała się również grupa dziennikarzy zagranicznych.

Dymisja sir Drummonda.

Genewa, 28 września. (PAT.) Rada Ligi Narodów przyjęła 27 bm. szereg raportów. Między innymi, zajmując się składem komisji współpracy umysłowej, przedłużyła na 5 lat mandat p. Marji Curie-Skłodowskiej i przyjęła raport w sprawie współpracy prasy w organizacji pokoju, w szczególności zaś w sprawie zwalczania fałszywych wiadomości, mogących zakłócić spokój i dobre stosunki między narodami.

Ostatnim punktem porządku dzisiejszego posiedzenia była sprawa zwołania komisji przygotowawczej światowej konferencji gospodarczej.

Na propozycję Mac Donalda, Rada powierzyła decyzję komitetowi Rady, który ma kontrolować prace komisji przygotowawczej światowej konferencji gospodarczej i który zbierze się 3 grudnia celem wyznaczenia daty posiedzenia komisji.

Na poufnym posiedzeniu

Rada Ligi przyjęła definitywnie dymisję generalnego sekretarza sir Erika Drummonda.

Mianowanie następcy Drummonda nastąpić ma na nadzwyczajnym Zgromadzeniu Ligi, które zbierze się w listopadzie.

Pozatem Rada Ligi rozpatrywała kwestię Gran Chaco, udzielając pełnomocnictw przewodniczącemu de Valerze celem powołania komitetu Rady Ligi, któremu powierzone będzie zbadanie sytuacji i wywarcie nacisku na Boliwię i Paragwaj dla zakończenia sporu na drodze arbitrażu.

**Daj skrzydła swym listom,
korzystaj z poczty lotniczej!**

Dwa wywiady z von Papenem.

Berlin, 28 września. (PAT.) Kanclerz Papen przed powrotem z Prus Wsch. do Berlina, udzielił redaktorowi „Koenigsberger Allg. Ztg.“ wywiadu.

Na zapytanie, jakie stanowisko zajmuje rząd Rzeszy wobec niedzielnej mowy premiera Herriota odpowiedział, że nie potrafi się wypowiedzieć w tej sprawie, gdyż dotychczas nie zna urzędowego tekstu przemówienia.

Jednakże, gdyby ta mowa zawierała istotnie to, co podała prasa — zaznaczył kanclerz — to byłaby ona dla niego zupełnie niezrozumiała.

Odpowiadając na krytykę premiera Herriota w stosunku do rozporządzenia prezydenta Rzeszy o przysposobieniu młodzieży, mógłbym tylko oświadczyć, dodał kanclerz, że kultywowanie duchowego i fizycznego przysposobienia wojskowego młodzieży stanowi najpoważniejszy obowiązek moralny dla obrony ojczyzny i że tylko on zadośćczyni postulatowi bezpieczeństwa, którym Francja nieustannie operuje.

Przechodząc do spraw polityki wewnętrznej kanclerz oświadczył, że kwestja przywrócenia trwałych stosunków konstytucyjnych stanowi jedną z głównych jego trosk. Kanclerz wierzy, że z samego narodu wyjdzie w tym kierunku impuls, który da rządowi upoważnienie do przeprowadzenia odpowiedniej reformy.

Kancelarz wystąpił następnie przeciwko narodowym socjalistom z powodu ich ataków na obecny rząd Rzeszy. Odmowę uznania praw obecnego rządu Rzeszy do walki o interesy kraju uważa kanclerz za nawrót do socjalistycznych metod walki z ubiegłego 10-lecia.

Podróż moją, oświadczył kanclerz w zakończeniu, stanowić ma dowód, że rząd Rzeszy interesuje się szczególnie Prusami Wschodnimi i cięż-

kiem położeniem ich ludności. Przypuszczam, że opublikowany program pomocy dla rolnictwa dowodzi dostatecznie, że rząd zdecydowany jest przyść rolnictwu wschodnio-pruskiemu z pomocą, na jaką go tylko stać.

Odpowiedź na mowę Herriota.

Berlin, 28 września. (PAT.) Biuro Wolfa ogłasza wywiad z kanclerzem Papenem, zawierający odpowiedź na niedzielna mowę premiera francuskiego Herriota.

Oświadczenie Herriota kanclerz Papen określa jako „nowe utrudnienie wszelkiego porozumienia, oraz potwierdzenie negatywnej interpretacji noty francuskiej z dnia 17 b. m.“

Już sam fakt, że Herriot bez zgody rządu Rzeszy zakomunikował innym państwom inicjatywę Niemiec w sprawie rozpoczęcia rokowań dyplomatycznych o równouprawnienie — zaznaczył Papen — świadczy, że Francja nie życzyła sobie porozumienia. Wobec tego stwierdzam, że nie chodzi o uzbrojenie Niemiec, lecz o wypełnienie przez inne mocarstwa ich przyrzeczeń w kwestji rozbrojenia. Mowa jest nie o uzbrojeniu Niemiec, lecz o równouprawnieniu i o równym traktowaniu Rzeszy niemieckiej na konferencji rozbrojeniowej.

Konferencja zwołana została bez zastrzeżeń co do równego traktowania Niemiec. Przed 6 laty Niemcy przyjęte zostały do Ligi Narodów bez zastrzeżeń w sprawie ich równouprawnienia, a nawet w traktacie wersalskim nikt nie odważył się żądać trwałej dyskwalifikacji Niemiec w dziedzinie wojskowej. Wbrew woli Niemiec konferencja powzięła uchwały, które zaktualizowały kwestię równouprawnienia Rzeszy.

Żadamy, aby konwencja rozbrojeniowa mogła być zastosowana do nas

tak samo, jak do wszystkich innych państw. Nasze postulaty praktyczne, którym zupełnie niesłusznie zarzuca się intencję uzbrojenia, nie oznaczają nic innego, jak tylko że domagamy się, oczywiście w ramach konwencji, tej samej swobody dostosowania naszych zbrojeń do naszych potrzeb społecznych i narodowych, jaką posiada każde inne państwo.

Co do rodzaju i rozmiarów tego dostosowania proponowaliśmy podjęcie rokowań. Pozatem żądamy, aby dostosowano do nas tę samą miarę odnośnie do elementów uzbrojenia, co i do innych. W żądaniu prawa do zbrojeń koncentrują się postulaty, wysuwane nie tylko przez niemieckie ministerstwo obrony krajowej, lecz jednomyślnie przez cały rząd Rzeszy.

Nie domagaliśmy się nigdy, aby wolno nam było zbroić się w tym samym zakresie, jak to czyni Francja, czy inne państwa. Żadamy zrównania zbrojeń przez obniżenie ogólnego poziomu uzbrojenia. Niemcy przyjmą każde ograniczenie zbrojeń, byle było ono zastosowane do wszystkich państw.

Polemizując z wywodami Herriota, kanclerz Papen kategorycznie przeczy, jakoby sportowe przysposobienie młodzieży niemieckiej miało charakter wojskowy. Podejrzenia takie oraz pogroźki w sprawie rewelacji stanowią tylko utrudnienia w porozumieniu.

Tylko równouprawnienie i równość traktowania może przynieść odpręże-

nie w stosunkach między narodami. Chodzi tu o zasadnicze prawa narodów, których żaden kraj nie może odmówić innemu.

Herriot — zdaniem kanclerza — nie słusznie zarzuca Niemcom brak wdzięczności. Niemcy mogłyby być wdzięczne Francji za skreślenie zobowiązań reparacyjnych, gdyby to nastąpiło jeszcze przed rokiem w związku z moratorium Hoovera. W Lozannie wierzyciele Niemiec wyciągnęli tylko konsekwencje z niemożliwej do utrzymania sytuacji. Za ewakuację Nadrenji żądać może wdzięczność tylko ten, kto niema ojęcia o cierpieniach, jakie znosiła ludność niemiecka pod panowaniem obcych załóg okupacyjnych.

Niemcy gotowe są nadal do przyjęcia każdego rozwiązania problemu rozbrojeniowego, który da się pogodzić z ich honorem i bezpieczeństwem. Nigdy pacyfikacja Europy nie będzie mogła być urzeczywistniona, jeżeli podejmowane będą próby degradowania poszczególnych państw do rzędu krajów niższego gatunku — kończy kanclerz Papen.

ZE SPORTU.

AWANTURY NA ZAWODACH W LUBECE.

Hamburg, 28 września. (PAT.) W Lubecie w czasie walk zapasniczych zawodowców o mistrzostwo Europy doszło do niebываłej awantury. W czasie walki Bułgara Ferestana z polskim zapasnikiem Badurskim, ten ostatni uderzył przeciwnika w oko. Publiczność podejrzewając Badurskiego o umyślny faul, usiłowała wedrzeć się na arenę i obrzuciła polskiego zapasnika różnymi przedmiotami. Z trudem udało się innemu zapasnikowi obronić Badurskiego.

JESZCZE JEDEN SUKCES JĘDRZEJOWSKIEJ.

Kraków, 27 września. (PAT.) 27 bm. odbył się tu finał krajowych zawodów tenisowych o mistrzostwo Polski w grze pojedynczej pań między Jędrzejowską a Dubieńską. Zwyciężyła łatwo Jędrzejowska w 2 setach 6:1 6:4, zdobywając tytuł mistrzyni Polski.

NOWY GMACH GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO W WARSZAWIE.

Warszawa, 28 września. (PAT.) Dn. 27 b. m. odbyło się poświęcenie nowego gmachu gimnazjum żeńskiego, ofiarowanego jako fundacja społeczeństwu przez przełożoną pensji p. Schachtmajerową. Na uroczystość przybył minister Jędrzejewicz, wojewoda Twardo, prezydent Słomiński, profesorowie i zaproszeni goście. Obecna również była p. marszałkowa Piłsudska, której córki uczęszczają do tego gimnazjum.

Poświęcenia gmachu dokonał ks. prefekt Krawczyk. Po oddaniu hołdu pamięci śp. inż. Schachtmajera, który przyczynił się wydatnie do budowy gimnazjum, wygłosił przemówienie minister Jędrzejewicz, wyrażając radość z powodu powstania nowego gmachu dla tak wzorowo postawionej placówki oświatowej.

Kwitną kasztany.

Lwów, 28 września.

Tegoroczna upalna jesień występuje z całym aparatem niezwykłych zjawisk.

Na Wąłach Hetmańskich i t. zw. „Małych Wąłach“ między pl. Mariackim a Halickim zakwitły pod koniec września kasztany jak w czas normalnej wiosny. Duże drzewo koło sklepu G. Starcka okryło się białym kwieciem. Inne drzewa podobnie. Rozkwitłe drzewa skupiły dokoła siebie liczne gromady ludzi, dziwiących się niezwykłym zjawisku i komentujących je najrozmańciej. Jedną z kobiet wróżyła głośno... rychły wybuch wojny!

Walka o pomnik Słowackiego

Wywiad z profesorem Kozickim o projekcie Wittiga.

Opinia naszego miasta została bezwzględnie zaniepokojona wystąpieniem niektórych radnych na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej. Zgłoszono bowiem wniosek nagły o przekazanie sprawy pomnika Słowackiego specjalnej komisji „galeryjno - muzealnej”, która miała wydać sąd o wartości artystycznej projektowanego dzieła sztuki. Mając jeszcze żywo w pamięci olbrzymi dorobek artystyczny z wystawy zbiorowej rzeźb Edwarda Wittiga, twórcy projektu pomnika Słowackiego dla miasta Lwowa, postanowiłam zasięgnąć pewnych wiadomości, celem usunięcia cienia choćby nieporozumienia między społeczeństwem a Komitetem budowy pomnika. Dziś, gdy społeczeństwo mogło się zapoznać z projektem dającym w zarysach pojęcie o tem czem będzie ostateczny model pomnika, szerzenie pogłosek, wypuszczanych tendencyjnie z pewnych kół, zamącić może harmonię atmosfery, która winna otoczyć pracę Komitetu. Wiemy jednak z dzieł sztuki, a zwłaszcza rzeźby, że nierzadko występuje w chwili powstawania nowych dzieł sztuki reakcja w pewnych odłamach artystycznych czy w odbiorców sztuki. Nie umniejsza to bynajmniej samej wartości dzieła sztuki, lecz rzucało raczej złe światło na tych, którzy występowali przeciwko niemu. Reakcja taka nie jest nawet czemś złym, przeciwnie świadczy ona wymownie o żywotności dzieła sztuki, gorzej natomiast jest, gdy przeszłoby ono bez wrażenia. W naszych stosunkach jednak grozi temu poważne niebezpieczeństwo, które wynika z kompletnej dezorientacji u szerszego ogółu w sprawach artystycznych, zwłaszcza w dziedzinie rzeźby. Rzeźba bowiem, ten dotychczasowy kopciuszek w sztuce polskiej, stanął na niebywałych w dotychczasowym rozwoju wyżynach, nie towarzyszy temu jednak jeszcze pełne zrozumienie u ogółu kulturalnego. Sztuka bowiem kroczy zwycięsko naprzód, a mało tylko powołanych zdolnych jest pójść śladami jej pochodni.

Jednym z nielicznych znawców, najbardziej powołanych do wydawania sądów o sztuce jest bezwzględnie profesor Władysław Kozicki, który wdziony prawdziwą intuicją i niezmierną wrażliwością plastyczną łączy z nawiąstwem dzisiejszej sztuki z głęboką znajomością całokształtu dzieł sztuki przy rozległym wykształceniu humanistycznym. Złazsza zaś jego liczne prace z dziedziny rzeźby (Michał Anioł, Jacopo della Quercia, Donatello, Michał Anioł a Rodin, Rodin i in., a ostatnio znajdująca się w druku monografia Edwarda Wittiga) sprawiają, że sąd Jego nabiera charakteru autorytatywnego.

Zwróciłam się więc do prof. Kozickiego z zapytaniem, jak przedstawia się obecnie sprawa pomnika Słowackiego.

— Sprawa ta jest niestety smutna, od początku prześladowa ją złe losy. Najpierw konkurs z r. 1926, który przyniósł wprawdzie wśród nadesłanych dzieł trzy projekty odznaczone nagrodami, w rezultacie jednak okazały się niemożliwymi do wykonania. Zwrócono się wówczas do wybitnie utalentowanej młodej artystki lwowskiej, Janiny Reichertówny, której projekt zyskał uznanie zarówno rzeczoznawców, jak i też niefachowych w sprawach sztuki członków komitetu. Wykonaniu jednak projektu p. Reichertówny sprzeciwił się stanowczo Departament Sztuki w Min. WR. i OP., pomimo kilkakrotnych przedstawień Komitetu. Obecnie mamy projekt znakomitego artysty, poparty możliwie najkorzystniejszą opinią rzeczoznawców i zatwierdzony przez Ministerstwo projekt, który po pokazie w pracowni prof. Wittiga w Warszawie w maju br. spotkał się z jednomyślnym uznaniem krytyki warszawskiej, a po wystawie lwowskiej, z korzystną bez-

wyjątków oceną lwowskich recenzentów sztuki — cóż z tego, kiedy się nie podoba niektórym członkom Rady miejskiej, którzy widocznie postępują tak, jakby sobie przypisywali największą kompetencję do orzekania w sprawach sztuki.

— O ile jednak sędzić mogę ze zdań, które doszły do mojej wiadomości, zastrzeżenia tych panów nie odnoszą się do samej strony artystycznej, Panie Profesorze, ile raczej do wyrazu twarzy, który rzekomo nie odpowiada duchowi poezji Słowackiego.

— Sąd ten pozbawiony jest głębszych podstaw, jak i też wynika z niezrozumienia koncepcji Wittiga. Wittig jako klasyk ekspresję wyraża nie w samej tylko twarzy, ale w całej postaci i jej układzie. Artysta wyraził w bogactwie płaszcza i układzie jego fałdów płomienny wicher bogactwa poezji Słowackiego. W zastępnym ruchu

postaci przemawia prometeizm poezji Słowackiego.

— W wstępie do katalogu wystawy lwowskiej określił Pan Profesor najbardziej istotne cechy projektu Wittiga. Pozwolę sobie je zacytować w wywiadzie. Podkreślając prostotę, ścisłość konstrukcyjną, technikę i monumentalność, pisze Pan Profesor:

— Pragnąc dać nie realistyczny, lecz idealny portret genialnego poety, wyszedł artysta w swej koncepcji od tych słów „Grobu Agamemnona”, gdzie jest mowa o Polsce „nagiej, jak wielkie posagi bezwstydy, niezawstyżonej niczem, nieśmiertelnej. Nagi więc jest Słowacki Wittiga, ma pierś nagą, a okrywa go tylko potężny płaszcz idealny, który spływa w dół majestatycznym rzutem, rozkwitając u dołu, zwłaszcza w tylnej partii posagu wspaniałą wichurą fałdów, mającą o siebie coś z tego płomiennego wichru, który przepływa stale przez twórczość

poety. „Słowacki” trwa w spokoju, ale bije od niego taka siła mistycznego vitalizmu, że postać jego staje się istotnie wcieleniem „ducha, wiecznego rewolucjonisty”.

— Wracając jednak do wyrazu twarzy — dodaje prof. Kozicki — „niech Pani dość silnie podkreśli w wywiadzie, że Wittig jako klasyk nie może dać ani grymasu chwilowego ani nastroju, z twarzy tej uderzać musi powaga i spokój. Laicy w głowie pomnika doszukiwać się będą realistycznego portretu poety, a tu przecież idzie o rzeczy głębsze. Zapewne strona ta w modelu pomnika ulegnie jeszcze pogłębieniu, trudno bowiem dziś wdawać się w krytykę wyrazu duchowego, jeśli się ma w projekcie substrat głowy, wielkości pięści.

— Zdaje sobie z tego sprawę, jaki ogrom pracy czeka jeszcze prof. Wittiga przy wykonywaniu modelu.

— Ma Pani najzupełniejszą rację, znam bowiem system pracy Wittiga z autopsji i przewidywać należy jeszcze szereg stadiów w pracy nad pomnikiem. Mylnie bowiem jest zapatykanie niektórych rzeźbiarzy lwowskich, jakoby model miał być tylko mechanicznym powiększeniem dzisiejszego projektu. Już zmiana rozmiarów wielkości modelu pociągnie za sobą i inne ustosunkowanie pewnych partii i ich przewartościowanie.

— Widzę, że Pan Profesor odnosi się z pełnem zaufaniem do pracy twórczej Wittiga.

— Bez wątpienia, muszę to z całym naciskiem podkreślić. A poruszenie sprawy pomnika w tej formie, jaka miała miejsce na Radzie miejskiej w sposób, który był propagandą in minus był rzeczą bardzo nieostrożną i z tego względu, że może sprawę pomnika Słowackiego we Lwowie zupełnie pogrzebać! Komitet, zaliczający w swój skład całe Prezydium Lwowskiej Reprezentacji Miejskiej opierając się na niezwykle korzystnej opinii rzeczoznawców, zawarł z prof. Wittigiem kontrakt. Komitet jednak nie rozporządza funduszami, koniecznym do doprowadzenia dzieła do końca, a o zebraniu potrzebnych kwot wśród społeczeństwa w tej chwili mowy nie ma, zwłaszcza w nieprzychylnym atmosferze, którą wywołują niektórzy radni miejscy, polegając jedynie na swoich subiektywnych wrażeniach. Rada miejska, występując w roli krytyka artystycznego, jakkolwiek w olbrzymiej wielkości składa się z ludzi nie ze sztuki, a wspólnego nie mających, może doprowadzić nie tylko do gruntownego zaprzepaszczenia sprawy pomnika Słowackiego we Lwowie, ale także do wywołania skandalu nie tylko ogólnopolskiego, ale wprost europejskiego.

— Przyczyniłoby się to chyba do podkopania zaufania artystów do wszystkich komitetów.

— Nietylko to. Czy się bowiem komu podoba projekt Wittiga, jego rzeźba wogóle, jest faktem niezaprzeczonym, że posiada on ustaloną opinię jednego z czołowych rzeźbiarzy współczesnych. Dowodem tego są wszystkie bez wyjątku monografie o współczesnej sztuce polskiej, np. ostatnie dzieło A. Kuhna „Die polnische Kunst von 1800 bis zur Gegenwart“ i całe tomy — dosłownie — niezwykle poczytelnych, często entuzjastycznych recenzji we wszystkich niemal językach europejskich. Przyczem wśród autorów tych recenzji nie brak najpoważniejszych krytyków europejskich.

— Sądę — kończy swe wywody, prof. Kozicki — że w interesie dobra publicznego i doprowadzenia do realizacji pomnika Słowackiego do realizacji należałoby, aby członkowie Rady Miejskiej zechcieli okazać więcej zaufania do talentu wybitnego artysty i do dobrej woli i przezorności Komitetu, pracującego z największym poświęceniem i ofiarnością.

Helena Blumówna.

Muzeum przemysłu artystycznego.

W roku przyszłym mija 60 lat, jak znany mieszczański lwowski mistrz kunsztu krawieckiego śp. Franciszek Bałutowski wystąpił w r. 1873 z inicjatywą założenia we Lwowie Muzeum przemysłu artystycznego dla podniesienia rzemiosł i rękodzieła i złożył na ten cel poważną na owe czasy sumę 6000 fl.

Piękną inicjatywę wzięli w swe ręce Włodzimierz Dzieduszycki, Władysław Łoziński, prof. Julian Zachariewicz i inni.

Ukoronowała jednak dzieło Galic. Kasa Oszczędności, która ufundowała dzisiejszy wspaniały gmach na ul. Hetmańskiej.

Statut Muzeum obowiązujący do dziś ułożyli Włodzimierz Dzieduszycki, twórca Muzeum swego imienia i Władysław Łoziński.

Muzeum ma na celu — czytamy tam — podawać sposobność do doskonalenia przemysłu i rzemiosł w kraju w kierunku technicznym i artystycznym przez systematyczne zbieranie odpowiednich okazów, tudzież środków po mocniczych, które dają nauka i sztuka.

I posypały się zbiory, stanowiące dziś wielką wartość a Biblioteka Muzeum z zakresu sztuki i przemysłu artystycznego jest najbogatsza w Polsce.

Muzeum lwowskie posiada nadto najbogatszy dział przeźrocz.

Pierwszym prezesem Muzeum był Włodzimierz Dzieduszycki — po nim objął rządę prof. Julian Zachariewicz, następnie Jan Nepomucen Franke, który około rozwoju Muzeum wielkie położył zasługi. W latach następnych prezydium Muzeum spoczywało w ręku prez. Neumanna, śp. prof. Obmińskiego, min. Matakiewicza, Gustawa Pammera, obecnie zaś ster Muzeum kieruje prof. Konstanty Chyliński.

Z bogatej biblioteki Muzeum korzystają szerokie sfery i Czytelnia jest za wsze pełna. Oprócz tego odbywają się tam kursy praktyczne wyrobów artystycznych z drzewa, skóry i żelaza, prowadzone przez inżyniera Fedor skiego. Z kursów tych korzystają rękodzielnicy bezpłatnie, inni zaś za skromną opłatą.

W połowie przyszłego miesiąca otwarta zostanie w Muzeum zbiorowa wystawa dzieł Zofii Stryeńskiej laureatki konkursu artystycznego we Francji.

W listopadzie odbędzie się cykl wykładów, poświęconych twórczości Wyspiańskiego.

Projektowana jest również wystawa przemysłu artystycznego żydowskiego ze specjalnem uwzględnieniem aturów srebrnych tkanin (do tańsów), których wytwórnia na całą Polskę znajduje się w Olesku.

Zarząd Muzeum nosi się z myślą stworzenia przy Muzeum bezpłatnej poradnicy artystycznej dla urządzania wnętrz, wystaw sklepowych, godeł i t. p., której brak odczuwać się daje w naszym mieście.

Istnieje również myśl założenia Towarzystwa przyjaciół Muzeum przemysłowego na wzór Tow. Przyjaciół Ossolineum celem zainteresowania tą placówką szerokich sfer nie tylko miasta ale i kraju. sz.

Za duszę śp. Prezydentowej Michaliny Mościckiej.

Staraniem Ligi Kobiet odbyło się wczoraj o godz. 12 w południe w bazylice metropolitalnej uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę śp. Michaliny Mościckiej, małżonki Prezydenta Rzeczypospolitej, znakomitej organizatorki i działaczki społecznej.

W kościele przybranym w oznaki żałoby zgromadziło się liczne grono przedstawicieli władz cywilnych, wojskowych i samorządowych, reprezentanci Sejmu i Senatu, instytucji społecznych, delegacje stowarzyszeń i młodego szkolnej. Przybyło też wiele publiczności. Chór „Lutnia-Macierz” wykonał artystycznie odpowiednie utwory muzyczne.

Nabożeństwo, którego obecni wysłuchali w skupieniu pod wrażeniem świętej żałoby po nieodżałowanej Zmarłej, było ogniwem w szeregu manifestacji żałobnych, jakimi lwowskie słow. kobiece uczciły pamięć ci chej przodownicy społecznej, szczególnie z miastem naszym związanej, w przeddzień Jej imienia.

Przy bólach reumatycznych w głowie, biodrach i ramionach, nerwobólach, bólach w udach i postrzałowych, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa stosuje się dla codziennego oczyszczania przewodu pokarmowego. Żądać w apt. i drog. 2194

TYDZIEŃ

Propagandy Związku Strzeleckiego

od 2-go do 9-go października 1932 r.

Wiadomości bieżące

29

września

1932

Czwartek

Michała Arch.

Jutro: Hieronima

Wschód słońca 5:33

Zachód słońca 17:19

TEATR WIELKI

Czwartek 29-go godz. 7.30 „Porwanie Sabinek”.

Piątek 30-go godz. 7.30 „Porwanie Sabinek”.

TEATR ROZMAITOSCI

Czwartek 29-go godz. 7.30 „Dziwni kochankowie” (Mistigri).

Piątek 30-go godz. 7.30 „Dziwni kochankowie” (Mistigri).

KINOTEATRY.

APOLLO: „Księżna Łowicka” oraz „Lot por. Żwirki”.

CASINO: „Pogromcy przestworzy”.

CHIMERA: „X 27”, Marlena Dietrich.

COLOSSEUM: Film „Eskadra Orłów”, Rewja „100 proc. śmiechu”.

GRAŻYNA: „Kłatwa rodu Mandarynów”.

KOPERNIK: „Zemsta Nietoperza”.

MARYSIENKA: „Jej flirt” oraz „Romans króla Rir”.

OAZA: „Rozstrzygająca noc”.

PALACE: „Zwycięzca”.

PAN: „Romans”.

PASAŻ: „Fatalna pomyłka”.

PROMIEN: „Na zachodzie bez zmian”.

RAJ: „Jej grzech”.

STYLOWY: „Książę Drakula”.

SWIT: „Scotland Yard”.

UCIECHA: „Maciste król cyrku”.

==□==

DR. FRYDERYK LILIENTHAL, znany i ceniony skrzypek i pedagog, prof. wiedeńskiego Konserwatorium objął **KLASĘ SKRZYPCOWĄ** (kurs najwyższy i koncertowy) w Szkole Muzycznej S. KASPAREK, Kochanowskiego 4, tel. 85-43. 2676

— Kursa rytmiki dla dzieci od lat 5-ciu i dorosłych prowadzi **Bogna Świątkowska** po powrocie z Genewy, gdzie ukończyła 3-letni kurs nauczycielski w instytucji E. Jaques-Dalcroze’a. Zgłoszenia przyjmuje przy ul. Dwornickiego 52 od 1—3-ciej lub w poniedziałki i czwartki od 5—6-ej w gimnazjum im. Słowackiego, ul. Chorażczyzny 7, II. p. 2639

==□==

— Antoni Słonimski we Lwowie. Prawdziwą sensacją dla kulturalnego Lwowa jest zapowiedziany na niedzielę wieczór autorski słynnego poety, „kronikarza” i komedjopisarza, Antoniego Słonimskiego.

Z TEATRU WIELKIEGO.

„Porwanie Sabinek”

komedia w 4 odsłonach Schönthanów.

Ta komedia pachnie myszką, nawet duża, stara myszka. A jednak... Jednak jej urok przywiędły, trochę urok wyblakłych dagerotypów, bibelotów w serwantce, trochę urok kwiatów przy prószonych i szeleszczących nutką obcą i odległą, trochę jeszcze urok po złotych kart „Kłosów” lub „Tygodnika Ilustrowanego” — ma moc podbijania, władzę sentymentalnego rozczulania. Usłużnie przypomina się „Epi stoła sentymentalna” Tuwima:

„Popijam wiśniak, wykradziony
Kochanej matce ze śpiżarki.
Piję dostojnie i spokojnie
Ze staromodnej, czeskiej czarki.

Czytam Dickensa, Waltera Scotta
I czuję się po staroświecku”.

Staroświeckie jest tu wszystko. Aktorzy raz po raz gadają do siebie i „na stronie”, wchodzi i wychodzi, jakby scena była biurem „Orbisu”. Szasta się po niej legendarnie gromowładna, herodowska teściowa. Córki zamężne nie mają tajemnic przed matkami i są zazdrosne o przeszłość mężów. Podlotki noszą sukienki do kolan, nie palą papierosów, są niewinne i rezolutne. W modzie są omdlenia i palpitacje. Teatr przeżywa jakiś zamierzchni, niewiarygodny dziś okres. Heroiczny: na premierze „Porwa-

Tajemnica zwalczania gruźlicy.

ODKRYCIE WIEDŃSKIEGO LEKARZA.

Lekarz wiedeński dr. Ernest Klein, dokonał doniosłego odkrycia w dziedzinie badań nad powstawaniem gruźlicy i w związku z tem znalazł nawet środek jej leczenia. Teorię swą ogłosił dr. Klein przed kilku dniami na posiedzeniu lekarskim w Wiedniu, wyjaśniając, w jaki sposób doszedł do odkrycia tajemnicy gruźlicy.

W czasie wojny przydzielony był dr. Klein do szpitala dla gruźliczych na froncie południowo-zachodnim. Obserwując niezliczone szeregi młodych, silnych chłopców, umierających w ciągu kilku tygodni na galopujące suchoty, zastanawiał się, przejęty grozą, co może być przyczyną zastraszającego szerzenia się tej choroby wśród ludzi przeniesionych tu z okolic, w których — jak n. p. w Bośni — gruźlica prawie niema. Przyszedł zatem do wniosku,

że zagadki szukać należy w atmosferze danego terenu.

Zarazki gruźlicy — istnieją wszędzie, jednakże w jednej okolicy nie szkodzą ludziom, w drugiej powodują masowe zakażenia. Wkońcu znalazł dr. Klein pewną substancję, która istnieje w powietrzu okolic wolnych od gruźlicy, i jakkolwiek zarazki w nich żyją, a które brak w miejscowościach zakażonych. Substancja ta chroni ludzi od bakterii gruźlicy.

Medycyna zna już

analogiczne zjawisko,

Niektóre okolice Alp są siedliskiem woja i kretyłów, inne są od nich wolne. Odkryto, że okolice dotknięte tą

chłeską cierpią brak jodu — ziemia, woda, rośliny i zwierzęta są ubogie w jód, który stanowi ochronę przeciw wolowi. Higiena przysła zatem z pomocą naturze. W okolicach wolowatych i sprzyjających kretyństwu dodać się małe dawki jodu do sali kuchennej, dzieciom w Szwajcarii zawieszają na szyi woreczki z jodem, by nim oddychali.

Według teorii dr. Kleina można tak samo zapobiec gruźlicy, jeżeli się organizmowi dostarczy

owej zbawiennej substancji, znajdującej się w szczęśliwych okolicach.

Po długich próbach udało mu się odkryć i pochwytać z powietrza tę materię, ażeby ją użyć do inhalacji. W r. 1927 dr. Klein rozpoczął eksperymenty ze zwierzętami. Wyniki były zdumiewające. Zwierzęta zarazone gruźlicą, ozdrowiały po dłuższym przebywaniu w przestrzeni, zawierającej ową substancję, inne zaś, nie poddane tej kuracji, wyginęły. Wtedy dopiero odważył się wynalazca stosować tę metodę do ludzi. Wdychiwanie cudownej substancji przynosi

w 70 do 80 proc. wypadków zupełne wyzdrowienie

w ciągu kilku miesięcy, szybka regeneracja organizmu, kwitnący wygląd, zanik prątków, możliwość powrotu do pracy. Nawet jednostki w ostatnim stadium gruźlicy zamieniały się w nowych, promieniejących zdrowiem ludzi.

— Tow. Miłośników Muzyki i Opery zawiadamia P.T. publiczność, że zapowiedziane w tym tygodniu koncerty nowo zaangażowanych artystów opery w sali Kola Lit. Art. nie odbędą się.

— 100 proc. śmiechu w Colosseum. Dziś, w czwartek 5-ta premiera rewii Tuwima, Hemara, Toma i Jastrzębca pt. „100 proc. śmiechu”. A. Kaczorowski ukaże się w popisowych swych rolach i w przebojowych skeczach J. Tuwima: a) Pensionat nad Giewontem, b) Urząd podatkowy. Tuś Masłowska w nowej piosence „Nad ranem”. Clou rewii będzie przepiękna rosyjska inscenizacja z ostatniego repertuaru „Morskiego Oka” pt. „Wygnańcy rosyjscy w Paryżu”. J. Bohuszówna i Mazurówna w nowych tańcach. A. Kaczorowski w nowej piosence Hemara „Ja jem”, melodyjny finał, świeżo zaangażowany chór rewersów, oto przeboje nowej rewii. Zapowiada E. Odrobiński. Na ekranie wspaniały dramat miłości i znoju pt. „Es-

kadra Orłów”. Początek seansów 4.30, ostatniej rewii 9 wiecz.

==□==

— Z Kasyna i Kola Literacko-Artystycznego. W sobotę, dnia 1 października o godz. 19.30, Dusza Czara, literatka rumuńska wygłosi w języku polskim odczyt pt. „Piękno Rumunii”. Odczyt będzie ilustrowany licznymi przeżroczkami. Bilety do nabycia w kancelarii Kasyna i Kola Lit.-Art.

— Dyrekcja kliniki dermatologicznej Uniwersytetu JK. we Lwowie, Piekarska 69, zawiadamia, że przychodnia chorób skórnych i wenerycznych czynną będzie od dnia 3 października 1932 r. codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 8—10 przed południem.

==□==

— Odsłonięcie pomnika Ignacego Łukasiewicza. W pierwszych dniach października udaje się do Warszawy delegacja Komitetu Uczczenia Ignacego Łukasiewicza, celem uproszenia p. Prezydenta Rzplitej o wzięcie udziału w uroczystości odsłonięcia pomnika I. Łukasiewicza w Krośnie. Odsłonięcie pomnika odbyłoby się w październiku, przyczem data tej uroczystości zależy od decyzji Pana Prezydenta. Wedle zacięgniętych informacji, postanowiła Rada Zjazdów Naftowych odbyć w roku bież. doroczny zjazd naftowy w Krośnie równocześnie z wymienioną uroczystością. Wobec zamierzonego połączenia obu uroczystości, należy się spodziewać dużego zjazdu przedstawicieli przemysłu naftowego. Szeroki udział miejscowego społeczeństwa w uroczystościach, wobec ożywionej działalności Komitetu obywatelskiego, jest również zapewniony.

— Kurs o nowym kodeksie karnym dla urzędników. W związku z wejściem w życie nowego kodeksu karnego i ustawy o wykroczeniach, odbył się na zarządzenie p. wojewody lwowskiego w dniach 27 i 28 bm. w urzędzie wojewódzkim kurs dla referentów karnych wszystkich starostw województwa lwowskiego. Na kursie tym wygłoszono następujące referaty 1. wicewojewoda Dychdalewicz „O ustawodawstwie w ogólności i o karze w szczególności”, 2. prokurator sądu o. Wondrausch „O postanowieniach ogólnych kodeksu karnego i o ustawie o wykroczeniach wraz ze szczegółową analizą poszczególnych postanowień”, 3. naczelnik wydz. administracyjnego Kwaśniewski „O postępowaniu administracyjno-karnym ze szczególnym uwzględnieniem ustawy o wykroczeniach”.

Po tej części teoretycznej odbyły się przy udziale wyżej wymienionych referentów ćwiczenia praktyczne.

— Przeprowadzka Prokuratury Sadu okręgowego. W dniu wczorajszym

nia Sabinek” wałą tłumy i gwizdzą, gwizdzą (na scenie, nie na widowni). O, Boże, daj przeżyć taką chwilę, by ludzie raz gwizdali na widowni, nie na scenie, by ich było tyle, aby gwizd był słyszalny... Daj, żeby ich to wszystko znowu coś obchodziło. Nie, to już tem przesadnie sentymentalny: nie jestem dyrektorem teatru.

Jedno jest tylko w tem zaświeciu takie samo, niezmiennione, jak dziś, jak na szerokim świecie: owe słabości autorskie, owe wzruszenia spóźnionej defloracji (na widowni, nie na scenie) i sromotna kłapa, taka prawie sceniczna bitwa pod Cannami, iakoże sztuka starego profesora jest konieczne — „Tragedja rzymska”. Jedno pozostało takie samo: prowincja, jej zacofana prostota, jej śmieszność. I myśli się: może to typki kalendarzowe, okazy kopalne, przedpotopowa moralność — są raczej odległe w przestrzeni, niż w czasie. Kto wie, gdy by poszukać, możnaby ten egzotyzm znaleźć w życiu. I znowu, jak Tuwim: „Lubić ciszę małego miasteczka, prostotę jego codziennych zdarzeń i przedziwną, ujmującą poezję prowincji”. Oczywiście przy tem wszystkim zmysł humoru możnaby także przywieźć w walizce i śmiać się od czasu do czasu.

Trzeba powiedzieć, że na premierze śmiano się, począwszy od II-go aktu, — dość żywo, niekiedy nawet bardzo żywo i przy otwartej scenie oklaskiwano, co zabawniejsze momenty (awantura familijna, zdemaskowanie

sie dyrektora w stroju rzymskim). To pozwala przypuszczać, że w tym antyku są możliwości scenicznego życia, pulsuje osobliwy wigor podeszłej starości. We Lwowie tych możliwości prawie nie wyzyskano. Jest to wznowienie raczej, niż twórcza reinscenizacja. Strzelecki, jako reżyser wyszedł z zupełnie błędnego założenia, właściwie nie miał go zupełnie. Staroświeczność nie musi być starzyzną, nie musi pachnąć naftaliną. Nie w tem rzecz, aby ze składów wyciągnąć stare dekoracje z przed pół wieku i podreperować rondowate kapelusze i suknie damskie (ah, te suknie z górkami w tyle, których coprawda nie umiem nazwać, ale które podziwiam z samej głębi moich męskich kompleksów. Co za perspektywy dla dziejów moralności i obyczajowości! Szkoda, że nie ucza nas kostiumologii.)

Przy takim podejściu robi się z przedstawienia pokaz muzealny, więcej lub mniej po meiningensku ścisły, naturalistycznie prawdziwy, ale nie przetworzenie, nie renowacja z dzisiejszego stanowiska. Powstaje maskarada może nawet śmieszna przez komizm niespodzianości i obcości — nie sztuka. Przykładów tak żywej dziś praktyki renowacyjnej dostarcza nowy genre „komedji muzycznej” w eksperymentach Tairowa, Reinhardta, Hartunga i in. (taki „Nietoperz”, „Życie paryskie” czy „Córka pani Angot”) zna je też polski teatr powojenny w stylizacjach Schillera („Wicek i Wacek” Przybylskiego, zrobiony w ma-

nierze a la Kostrzewski, „Skalmierzanki”, „Królowa Przedmieścia”), czy ostatnio z próby, dokonanej przez „Ateneum” na „Domu otwartym” Bałuckiego. Z tych doświadczeń nie skorzystano. Zwłaszcza w stronie dekoracyjnej dano widowisko absolutnie nieczerwce, pozbawione smaku i stylu, głębszego sensu artystycznego, przekreślające cały dorobek reformy scenicznej. Nie ponosi za to odpowiedzialności tak znakomity i zasłużony modernista dekoracji teatralnej, jak Andrzej Pronaszko. Ponosi ją zapewne — koniec sezonu. Za tydzień rozpoczynamy nowy.

Aktorzy nie zostali wciągnięci do żadnej istotnie twórczej roboty, ale w ramach niewymyślnej koncepcji reżyserkiej, sprowadzającej się do naturalistycznego ogrzania — dali naogół zadawalający i zgrany wysiłek. Lepsza była obsada kobieca: Siemaszkowa miała władczy, grozę sięjący majestat, Dziewońska i Martini egzotyczny wdzięczek długich sukien i długich włosów, Jakubińska rezolutność i ważność totumfackiej służącej. Dobry typ indyczącego się jegomościa ze sercem na dłoni stworzył Guttner, Ratschka-senior był przekonywującym belfrowatą i zahukany. Strzelecki nie zdołał wydobyć z roli dyrektora, wędrownego teatru tej miary komizmu, jaka w niej zawarta, nie dorastał kreacji Rasińskiego. Nieżyły był młody, pośulny, Bogu ducha wamien żonkoś Stepowski i galant Jaskiewicz.

Tymon Terlecki.

rozpoczęła się przeprowadzka biur Prokuratury sądu okręgowego z ulicy Bourlarda z powrotem do gmachu sądu okręgowego karnego. Część biur Prokuratury będzie pomieszczona na I p., gdzie zajmie pokoje po spensjonowanych sędziach, reszta zaś na II p. w ubikacjach Sądu apelacyjnego. Sąd apelacyjny, który obecnie zajmował całe drugie piętro — będzie znacznie ścieśniony. Pozostanie prawdopodobnie tylko jedna sala rozpraw, dwie inne obrócone zostaną na biura. Od 1 października Prokuratura będzie się mieścić na ul. Batorego 1. 3, gdzie zresztą dawniej posiadała swój lokal.

— **Zużycie wody we Lwowie.** W niedzielę dnia 18 bm. przy temperaturze najniższej 11.2 i najwyższej 23.8, przy opadzie 0 mm zużyto 20.216 m. sześć. wody; dnia 19 bm. przy temp. najniższej 13.6 i najwyższej 26.0, przy opadzie 0 mm zużyto 24.515 m. sześć.; dnia 20 bm. przy temp. najniższej 13.6 i najwyższej 25.0, przy opadzie 0 mm zużyto 24.246 m. sześć.; dnia 21 bm. przy temp. najniższej 10.0 i najwyższej 26.0, przy opadzie 5.0 mm. 24.493 m. sześć.; dnia 22 bm. przy temp. najniższej 6.5 i najwyższej 10.8, przy opadzie 0 mm zużyto 21.472 m. sześć.; dnia 23 bm. przy temp. najniższej 4.0 i najwyższej 17.10, przy opadzie 0.2 zużyto 23.210 m. sześć.; dnia 24 bm. przy temp. najniższej 13.0 i najwyższej 22.8, przy opadzie 0 mm zużyto 22.727 m. sześć. a w niedzielę dnia 25 bm. przy temp. najniższej 14.0 i najwyższej 19.6, przy opadzie 4.6 zużyto 19.835 m. sześć. wody.

— **Ostre strzelanie na Zamarstynowie.** W dniach: 1, 3, 5, 6, 8, 10, 12, 13, 15, 17, 19, 20, 22, 24, 26, 27, 29, 31, października br. odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrym strzelaniem. Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

==◎==

— **Śmierć obywatelki francuskiej.** Wczoraj zmarła nagłą śmiercią nauczycielka języka francuskiego Maria Sarves (Tarnowskiego 11). Powód: udar sercowy. Zwłoki jej odstawiono do Instytutu Medycyny Sądowej.

— **Wóz na autobus.** Wczoraj za rogatką Gródecką Rudolf Biliński z Rudka najeżdżał na autobus miejski i uszkodził go poważnie.

Uczeń daje przykład uczciwości.

Wczoraj rano uczeń gimnazjalny 17-letni Zygmunt Wachman (Boczna Półtackiego 64), idąc obok biblioteki Politechniki lwowskiej, znalazł kopertę, wewnątrz której były banknoty. Wachman nie licząc pieniędzy zaniósł je na VI. Komisariat. Okazało się, że w konercie było 4040 zł.

Włamywacze w biurze notarialnym.

Wczorajszej nocy do kancelarii notariusza Franciszka Szelewskiego przy ul. Jagiellońskiej 4 wdarli się włamywacze. Rozbili biurko i wyjęli z szuflady 80 zł. Nie zauważyli, że znajdowało się tam jeszcze 100 zł. i 100 dol. am. Włamanie zauważono rano. Policja podjęła w tej sprawie energiczne śledztwo.

Napad awanturnika na mieszkanie.

Wczoraj wieczorem do mieszkania Heleny Kuziovej (Bilińskich 56) wpadł niejaki Władysław Suś i począł obieć rękami bić ją po głowie, a potem jej ojca Józefa Smarzyńskiego, którego ponadto odhodząc ugodził żelaznym garnkiem. Susiem zajęła się policja.

Śląska działaczka społeczna aferzystką kokainową.

Przed kilku dniami donieśliśmy o ujawnieniu wielkiej afery przemysłowo-kokainowej, w następstwie czego aresztowano na peronie dworca głównego b. komisarza PP. Kazimierza Lacha, który był hersztem szajki, zajmującej się tym procederem. Ponieważ znaleziona przy Lachu korespondencja wskazywała na Katowice, jako centrum akcji, tam straż graniczna skierowała swe dochodzenia. W ich trakcie zostało aresztowanych dwóch lwowskich kupców, wpłatanych w sprawę kokainową. Z rąk policji umknął spółnik Lacha, który miał jechać do Lwowa tym samym co on pociągiem. Na terenie Katowic również poczyniono szereg aresztowań, m. in. ujęto niejakiego Seidla z Czechosłowacji, oraz pewnego urzędnika celnego, który ułatwiał przemyt.

Najwięcej jednak rozgłosu wywołało aresztowanie znanej na Śląsku działaczki społecznej, żony sekretarza sejmiku śląskiego 32-letniej Franciszki Nowakowej. Była ona kochanką Lacha od chwili, gdy wyrzucony z policji przybył na Śląsk w poszukiwaniu jakiegoś zajęcia. Wyrobiła mu wówczas posadę sekretarza w „Hucie Pokoju”, następnie zaś wciągnęła do akcji przemytu kokainy z Niemiec do Polski. Nowakowa miała w Bytomiu krewnych i oni to dostarczali jej białej truciizny. W aferę Lacha i Nowakowej zamieszanych jest wiele osób z Katowic. Spodziewane są dalsze aresztowania. W mieszkaniu Nowakowej znaleziono wiele obciążającego materiału. Ona sama przyznała się do winy. Mąż jej na wieść o skandalu żony, podał się do dymisji.

Wielkie oszustwo w szwalni wojskowej.

Wojskowe warsztaty szycia bielizny przy ul. Jabłonowskich 5 stały się niedawno terenem wielkich oszustw. Od kilku dni zgłaszało się tam codziennie po kilka kobiet, legitymując się zaświadczeniami z DOK. VI. o przyjęciu ich do pracy w tych warsztatach. Poniemniej okazało się, że DOK. VI. żadnych kobiet do pracy w szwalni nie przyjmowało, sprawę oddano policji. Ta wykryła wnet, że jest to wielka afiera oszukańcza, której ośrodkiem

były dwie chytne kobiety: 20-letnia krawczyni Anna Seczyńska i 30-letnia Anna Semanowicz. One obie werbowały różne kobiety, obiecując im wyrobienie posad w szwalni wojskowej. Za „fatygę” pobierały od swych klientek kwoty 100-złotowe. Wzamian za to wręczały im fałszywe zaświadczenia rzekomo z DOK. o przyjęciu do pracy. Obie oszustki zostały aresztowane. Śledztwo prowadzi sędzia Epler.

Warjat z dragiem w dłoni na ulicy Janowskiej.

Wczorajszego wieczoru na ul. Janowskiej, w stronie cmentarza pojawił się rosyj osobnik z dragiem w dłoni i począł gonić za przechodniami, bijąc schwytych po głowie i plecach. Ludzie w popłochu i z krzykiem poczęli chować się po bramach domów. Rozszalałego osobnika unieśli dopiero widok nadbiegającego policjanta. Na jego widok rozbijaka po-

czął uciekać, został jednak po długiej gonitwie schwytywany przez policjanta i przechodniów. Mimo rozpaczliwej obrony ujęto go, skuto w kajdanki i związano sznurem. Okazało się potem, że jest to chory umysłowo robotnik Stefan Darmopluk, który niedawno zbiegł z zakładu kulparkowskiego.

Torebkarskie metody nawiązania kontaktu z żoną.

Wczoraj rano na ul. Skarbkowskiej do przechodzącej tamtędy eleganckiej kobiety przyskoczył mężczyzna, wyrwał jej z ręki torebkę i począł szybko uciekać. Na ulicy powstało ogromne zamieszanie; przechodnie rzucili się w pogoń za uciekającym mężczyzną i ujęli go, następnie zaś sprowadzili na V. Komisariat. W ślad za tym konwo-

jem przyszła okradziona kobieta. Zznała ona, że człowiek, który wyrwał jej torebkę, jest jej mężem. Oboje rozeszli się, a wszelkie wysiłki męża, by pogodzić się z żoną, były daremne. Zdesperowany mąż postanowił zabrać torebkę żonie, by zmusić ją do rozmowy z sobą. Wykonał to nieco niefortunnie.

Z SALI SĄDOWEJ.

Wiejscy bandyci.

(mf) Ława oskarżonych w dużej sali Sądu okręgowego była wczoraj wypełniona do ostatniego miejsca. Tłoczyli się na niej 7-miu młodych ludzi od 20 do 28 lat, w zniszczonych wiejsko-podmiejskich ubraniach, z wybitnymi znamionami połączonej z zaciętością tępoty na twarzach.

Sąd przysięgłych ma sędzić szajkę młodocianych bandytów wiejskich, którzy w maju b. r. w Rodrzyżu (koło Niemirowa-Zdroju) zrabowali dom jednego z mieszkańców tej wsi. Odczytany akt oskarżenia odtwarza sytuację: Późną nocą do mieszkania Iwana i Krystyny Olejników wkradła się 6-u mieszkańców Rodrzyża i okolicy. Przewodzą im 24-letni czeladnik stolarski z Szalaczków Michał Filip, który jeszcze w czasie uprzedniego pobytu w więzieniu w Niemirowie, dowiedział

się od swego towarzysza niedoli Michała Doskocza, że Olejnikowie mają pieniądze. W chwili gdy rabusie odrywają wieko od skrzyni, budzi się Olejnikowa i wszczyną alarm. Ale na próżno — bandytów jest 6-ciu: unieszkodliwiają więc wkrótce zarówno Olejnikową jak i jej męża, który nadbiegł ze stodoły, w której spał. Iwan Olejnik stracił nawet przytomność po uderzeniu jedną z bójcekich pałek.

W rezultacie Filip oraz jego podkomendni: 23-letni rolnik Jan Szeliga, 22-letni Fedio Łucyszyn, rolnik Iwan Kusza, lat 21, Michał Jamborek, lat 19, i Władysław Pawlik, lat 18, rolnik, uciekają z chaty Olejników, unosząc z sobą 100 zł. w gotówce, 95 mtr. płótna, 2 spodnice, 3 fartuszki, 1 bluzkę, 8 chustek na głowę, 2 koszule, oraz półtora tona stromy, a na pożegna-

Z srebrnego ekranu.

PALACE: „ZWYCIEZCA”.

Realizatorzy: Jean Hinrich i Paul Martin, produkcja Ufa.

Od czasu „Miliona” clairowego filmowa komedia muzyczna doskonali się wciąż i uzupełnia nowymi pomysłami. Przykładem — ostatnie twory Charella, Schützla, Mercantona, ciągnące sinie w stronę groteski muzycznej i sytuacyjnej. Komedia Hinricha i Martina poszła jeszcze dalej w kierunku artystycznej emancypacji od szablonu. Mimoto znać na jej konstrukcji cień przemożnego wpływu Claira (chóry tłumów biorących udział w akcji, groteskowe gontwy i orszaki). Ciekawą innowacją tego typu jest wprowadzenie śpiewu przedmiotów, pojętych w typie chórów tragedii klasycznych. Tu stasimony te śpiewane są w harmonie rewelersowej, a więc nawskróś nowoczesnie. Doskonała była introdukcja komedii: pieśń depesz telegraficznych. Pomysłowa i oryginalna stylizacja tancerzy parkietowych na „burłaków z nad Wołgi”, szereg ujęć subiektywnych i żywy montaż klasyfikują „Zwycięzcę” jako komedię o zdecydowanej rasie filmowej i bardzo dużej skali atrakcji estetycznej.

Pod względem treści styka się w komedii Hinricha i Martina świat kapialistów i mieszkańców luksusowego hotelu „Atlantyc” z cawalerią pustej kieszeni. Niestety, kompleks Hjoba rozwiązany jest tu zgola bajkowo i — jak w życiu — trlumnie pieniądź. Ano trudno. bwl.

RYTMIKA TANECZNA NA EKRANIE.

Jako dodatek do „Zwycięzcy” wyświetla kino Palace barwny film, przed stawiający kilka kompozycji rytmiki tanecznej (realizator Wilhelm Prager), kierownictwo artystyczne: Jutta Klamt. Nie miejsce tu rozwodzić się nad walorami i świetną przyszłością rytmiki, która z muzycznie-wychowawczych założeń Jaquesa Dalcroze’a rozwinęła się w nową, bujną gałąź sztuki tanecznej. Film Pragera, subtelnie i wręcz prześlicznie kolorowany, ujmując szereg scen tanecznych w stylu szkoły Bodenwieser, wykona nych przy dźwięku melodii i instrumentów perkusyjnych. Analiza poszczególnych scen przekracza kompetencję recenzenta kinowego; całość jako film stanowiła zjawisko niezwykle piękne. bwl.

Praca społeczna w Jarosławiu

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiety w Jarosławiu rozwija ożywioną działalność. Onegdaj staraniem Związku odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę śp. Prezydentowej Michaliny Mościckiej w kościele parafialnym. Udział w nabożeństwie wzięli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, delegacje stowarzyszeń oraz liczna publiczność.

Wspólnie z miejscowym komitetem kolonii letnich urządził Związek w miesiącu lipcu br. kolonje letnie dla 100 dzieci jarosławskich i z G. Śląska, subwencjonując kolonję kwotą 941 zł.

Związek prowadzi również poradnię dla emigrantów z pow. jarosławskiego

nie oddali parę karabinowych strzałów, w stronę obrabowanych.

Razem z nimi zasiadł również na ławie oskarżonych i Michał Doskoczów, inspirator zbrodni, który opowiadaniem swoim i informacjami zachęcił Filipa do powzięcia bandyckiego zamiaru.

Wszyscy oskarżeni zeznają bardzo kłamliwie, starając się zważyć winę jeden na drugiego. Prym wśród nich dźwierz Filip, który już w śledztwie zdążył cztery razy zmienić zeznania, a na rozprawie wymyśla bajeczki piątą.

Rozprawa zakończy się prawdopodobnie dzisiaj.

MODA.

Przyjaciółka — przyjaciółce.

Wielkie magazyny mód rozpoczynają serię oficjalnych rewii. Ale poza tym istnieją rewie nieoficjalne. Po długiej letniej przerwie w modnej kawiarni spotykają się znajomi, żeby zobaczyć, kto już jest, kto jak wygląda i kto się zmienił. Widzi się różne znane osobistości ze świata artystycznego, politycznego i t. zw. towarzysztwa. I, oczywiście, po ferjach, na początku sezonu każdy, a właściwie każda chce wyglądać jaknajlepiej. Pierwsze wrażenie przecie jest najważniejsze. To też widzi się prześliczne, smukłe panie, jakby żywcem wycięte z „Vogue” czy z „Femina”, o malutkich kapelusikach na kształtnych główkach, z pełerynkami, skrzydełkami, szalikami. Błyścący w świetle lamp metal guzików, które ozdobiły sa żakiety kostiumów. Przyjaciółki i nieprzyjaciółki oglądają z uwagą każdy szczegół ubrania „tych, co lansują modę”.

— Wiesz, takie bolerka a la Dyrektoria, gdzie stan jest pod samym biustem, teraz są najmodniejsze. O taki, jak ma ta w zielonym...

— To też właśnie widzę, że się w tym okropnie wygląda. Nawet samej Ordonce nie byłoby w tym dobrze, a coś dopiero, gdy się waży trochę więcej!

— A Patou podobno lansuje linję stanu poniżej talii, na biodrach. To coś dla nas, dobrze odżywionych!

— Wcale nie. Też niekorzystnie, bo mimo, że pasek jest na biodrach, w talii sukna jest obcisła. To już fepej, jak pasek jest w talii. Zresztą tak prze ważnie noszą.

— Patrz, już muffki!

— W zimie wszyscy będą je nosili. Ta jest narazie raczej symboliczna, jako pendant do tej pelerynki z breitschwanzów.

— Szalenie modne breitschwanz, nawet całe suknie noszą teraz z imitacją, takiego aksamitu wytłaczanego.

— I wogóle teraz zapanował szal aksamitów. Albo wełna, albo aksamit. Zresztą, wełnianą suknię, poza balem można teraz wszędzie włożyć. Musi być tylko pomysłowa i dobrze zrobiona.

— Cały sztyk teraz polega na rękawach. O, widzisz, ta co siedzi z tym siwym — to zdaje się dyplomata — zawsze się dobrze ubiera. Zobacz, jakie ma pomysłowe rękawy: góra zielona, łączy się z takim samym karczkiem. Na łokciu kawałek czarnego, jak cała sukna, a mankiet znowu zielony.

— A przy szyji naturalnie kokardka! Co za mania tych kokardek panuje teraz!

— Ale zauważ, jakie małe wycięcia noszą. I pomyśleć, że jeszcze parę tygodni temu nosiło się na plaży pyjamy, w których z przodu był płatek, a z tyłu na plecach nic! A teraz szyja musi być, jak w obroży.

— Wszystko polega na kontrastach, inoia droga. To cała przyjemność w życiu

Ania.

ZE SPORTU.

Zasłużone zwycięstwo Austriaków
Polska przegrywa o 4 pkt. — Nowe rekordy austriackie.

Rozegrany wczoraj po południu mecz lekkoatletyczny między państwami między Austrią a Polską we Wiedniu zakończył się wbrew przewidywaniom sromotną porażką naszych lekkoatletów. PZLA. ponosi niestety całą winę, wysyłając osłabioną i niebędącą w najlepszej formie reprezentację „na podbój środkowej Europy”. Sny o potęgze rozwiąły już Praga. We Wiedniu przegraliśmy, będąc pewni wygranej, a w Budapeszcie dostaniemy baty, gdyż z programu lekomyślnie skreślono nasze silne punkty, jak długie mety i tyczkę.

We Wiedniu zawiedli znowu sprinterzy i Hartlik. Heljasz w kuli mimo

słabego wyniku był pierwszy, w dysku wobec 41 metrów Janauscha był bezsilny. Kusociński zawiódł, nie tylko nie pobił rekordu na 2 mile ang., lecz na trzy klm. uzyskał słaby czas. Retransmisja radiowa skandaliczna. Czas już, by Pol. Radio postarało się o speakera sportowca!

Wyniki techniczne 100 m. Lechner (A) 10.8, Klein (A) 10.9, 400 m. Gudenus (A) 50.4, Biniakowski 51, 800 m. Maszewski (P) 1.56.8, Pugl (A) 1.57, 3000 m. Kusociński (P) 8.46, Leitgeb (A) 8.50.6 rek. austr., 110 płotki Langmayer 15.0 rek. austr., Nowosielski (P) 15.1 rek. pol. (oba nie mogą być uznane z powodu przewrócenia pło-

tki). Rzuty: kulą Heljasz (P) 14.60, Wetter (A) 14.08, dyskiem Janasch (A) 48.73 rek. austr., Heljasz (P) 43.76, oszczepem Mkrut (P) 60.70, Bezwoda (A) 60.46. Skok w dal Polintner (A) 671. Nowosielski (P) 670 w wyż Pławczyk (P) 183 cm., Niemiec i Juszyński po 178 cm. a tyczce Schneider (P) 379 cm., Klok (F) 360 cm., sztafeta 400x300x200x100 m. Austria 2.00.1 rek. austr. wyrównany, 2) Polska 2.01.8.

W biegu na 2 mile ang. Kusociński uzyskał czas 9:20.2, a więc poniżej rekordu światowego.

Ogólny stan punktów 62:58 dla Austrii.

as.

Już się nie będzie przemęczał.

Jak donoszą pisma codzienne otrzymał Kusociński od Polonii amerykańskiej samochód marki „Buick”. Kusi „miał nosa”, zdając przed tygodniem egzamin sfoerski! Jedno z pism lwowskich przewiduje już nawet, że po „cyрку Tildena” „wybuchnie” „cyrk Narmiego” z Kusocińskim. Ladoumeque'em i Petkiewiczem na czele! Może tak źle nie będzie! Kusociński powinien pamiętać, że do Pragi wyjechał nie za własne pieniądze, lecz na koszt związku państwowego, który ma prawo wymagać od niego jednego biegu dziennie. Bo słusznie pisze pan N. w „Nowinach P.”:

Dla sportu polskiego jest prestiż państwa — a wchodzi ono zawsze w grę, gdy

sportowcy występują oficjalnie w koszulkach z białym orłem na piersiach — znacznie ważniejsze, niż rekordy nawet światowe pana Kusocińskiego. W podobnych wypadkach ambicje osobiste muszą ustąpić miejsca interesom ogólnym. To też nie dziwny się kolegom pana Kusocińskiego, że reagując impulsywnie, ograniczyli stosunki z nim do najkonieczniejszego minimum. — Śmiemy twierdzić, że gdyby wypadek podobny zaszedł gdzieś indziej, nie pomogłyby medale olimpijskie, ni rekordy światowe, ni sława i uznanie i pan Kusociński spotkałby się ze strony władz sportowych z taką reakcją, że pamiętałby ją na dłuższy czas!

as.

Adwokaci Kusocińskiego.

Kusociński znalazł adwokatów na łamach dwóch „Kurierów”: Krakowskiego i Lwowskiego. Krakowski broni „Kusego”, bo... Warszawa go zganiła, a „IKCek” wie, że psy na wszystkim, co robi Warszawa, obojętne, czy źle czy dobrze. Trzeba mieć swoje zasady. Tylko czasem się w tej opozycji głupio wygląda, no i ciężko jest kogoś bronić bez przekonania.

Drugim obrońcą jest „Kurier” z Mochnackiego. Ten zbesztawszy przedwczoraj Kusocińskiego, wczoraj zamieścił „list jednego z czytelników”. Wolne żarty i figielki. Można się przecież podpisać, a przedewszystkiem należało się poprzednio porozumieć z innymi organami obozu narodowego. Wszak pierwsza narobiła gwałtu „Gazeta Warsz.”, która wypominała niedawno Kusocińskiemu endeckiego ojca.

Oto co pisze „Kurier”:

„Powinniśmy się cieszyć, że znalazł się wreszcie w Polsce świadom swego celu i drogi, do niego prowadzących, sportowiec, który nie upaja się zwycięstwem i nie przecenia swych sił, ale pracując nad sobą intensywnie, przygotowuje się do zdobycia nowych wawrzy, mów dla Polski”.

Co jest celem i obowiązkiem sportowca o tem każdy czytelnik wie, jak również i to nie jest tajemnicą, że dla Kusocińskiego przebiegnięcie 1500 m. w czasie 4'06" jest spacerem, na który sobie zresztą pozwolił,

biegnąc po meczu ponad 2000 m. w ostrym tempie.

Zgódźmy się zatem na to, że Kusociński nie spełnił swego obowiązku i nie postąpił jak na sportowca przystało! (Choć jego tato był endekiem! przyp. zec.).

A już zupełnie nie w porę i niesmacznie wybraliście się Panowie z wyciąganiem nazwiska Żwirki. Porównywanie sp. Żwirki do meteoru, który zabłysł i zgasł, i stwierdzanie wyższości „gwiazdy, świecącej dłużej” (tj. Kusocińskiego) nad meteor — jest zestawieniem grubo niestosownym, a w obecnej chwili — nieprzystojnym. Co innego latać w przestworzach i ustawicznie zaglądać śmierci w oczy, a co innego biegać dokoła boiska, chociażby rekordowo szybko. Ten ryzykuje co najmniej przegraną, tamten ryzykował ciągle życie. Kusociński po najdłuższym (daj mu Boże!) życiu i po poprawieniu nawet wszystkich rekordów biegania ani w chwili nie będzie reprezentował dla Narodu tych waleców bohaterstwa, jakie dziś czcimy w pamięci przedwczoraj padłego Wielkiego Lotnika Polskiego.

as.

KOMUNIKAT.

Sekcja szermiercza LKS. Pogoń zawiadamia, że pierwsza lekcja szermierki odbędzie się w piątek 30 bm. o godz. 20-ej w gmachu PKU. (Góra Jacka, róg ul. Jabłonowskich).

Balonem z Bazylei do Warszawy.



Załoga balonu „Gdynia”, biorącego udział w międzynarodowych zawodach balonów wolnych o puchar Gordona Bennetta, wyładowała na łasce wiślanej w pobliżu Białej. Fotografia nasza przedstawia lo-

tników Zbigniewa Bunzińskiego i Franciszka Hynka w towarzystwie funkcjonariuszy komisariatu wodnego w Warszawie, którzy przewieźli ich do Warszawy.

Program radiowy.

Czwartek, 29 września.

Lwów. (381) Godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.20: Muzyka z płyt gramof. 12.40: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 12.45: D. c. muzyki z płyt gramof. 13.25—15.00: Przerwa. 15.00: Komunikat gospodarczy. 15.10: Muzyka z płyt gramof. 15.30: Lwowski Kacik L. O. P. P. 15.53: Muzyka z płyt i „Silva Rerum”. 16.50: Komunikat VI. Okr. Zw. Strzel. 17: Trans. z Warszawy. Koncert solistów w wyk. E. Dewajno-Solohub (fort.), J. Ziolkowskiej (sopr.) i L. Urstein (akomp.). 18: „Polska flota handlowa” wygl. dr. F. Hilchen. 18.20: Muzyka lekka. 19.10: Rozmaitości. 19.25: Odczytanie programu na dzień nast. 19.30: Kom. Małop. Tow. Zachęty do hodowli koni. 19.35: Pras. Dziennik Rad. 19.45: Kom. roln. min. roln. 19.55: Płyta gramof. 20: Polska muzyka taneczna i ludowa w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota. M. Salecki (tenor) i L. Urstein (akompaniament). W przerwie kwadrans literacki. „Wawrzon, Dąbek, Wojdowski” epizod z powieści Kruczkowskiego „Kordjan i cham”. 21.20: Sluchowisko Foley’a „Przy telefonie” w radjofonizacji Langiera — audycja połączona z konkursem dla radio-słuchaczy. 21.50: Dod. do Pras. Dziennika Rad. 21.55: Komunikaty. 22: Muzyka taneczna. 22.40: Wiadomości sportowe. 22.50—23.30: Muzyka taneczna.

Piątek, 30 września.

Lwów. (381) Godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.20: Muzyka z płyt gramof. 12.40: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 12.45: D. c. muzyki z płyt gramof. 13.25—15.00: Przerwa. 15.00: Komunikat gospodarczy. 15.10: Audycja dla dzieci. Opowiadanie podróżnicze „Jak zostałem poszukiwaczem złota” wg. B. Lepeckiego w opr. Cioei Ady. 16.40: „O znaczeniu mięsa baraniego w dożywianiu ludzkości” wygl. prof. R. Prawocheński. 17: Muzyka salonowa w wyk. Kwintetu W. Wilkosza. 18: „Najmniejszy naród słowiański w niebezpieczeństwie” wygl. dr. Wł. Wisłocki. 18.20: Muzyka taneczna. 19.15: Rozmaitości. 19.30: Odczytanie programu na dzień następny. 19.53: Pras. Dz. Rad. 19.45: „Koleżeństwo” pogadanka A. Castello. 20: Feljton muzyczny. 20.15: Koncert symfon. z Filharmonii Warsz. W przerwie „Prolegomena rewolucji rosyjskiej” wygl. p. Viator. 22.30: Dod. do Pras. Dz. Rad. 22.35: Komunikaty. 22.40: Wiadomości sportowe. 22.50—23.30: Muzyka taneczna.

WYPADEK MOTOCYKLOWY.

Onegdaj uległ bardzo ciężkiemu wypadkowi na skutek defektu opony, motocyklista Fryderyk Tenerowicz, właściciel fabryki zabawek w Krośnie jadący w towarzystwie narzeczonej. Rannego opatrzone w szpitalu powszechnym w Krośnie.

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE
W JAROSŁAWIU.

W Jarosławiu odbyło się walne zebranie Tow. Pryw. Gimnazjum żeńskiego im. Słowackiego pod przewodnictwem prezesa Tow. Henryka Aslanowicza. Uchwalono zwrócić się do kompetentnych czynników o opiekę i pomoc dla szkoły, która stara się wypełnić lukę spowodowaną brakiem państwowego gimnazjum żeńskiego w Jarosławiu.

Nocne dyżury aptek.

Od niedzieli 25 września do soboty 1 października b.r. mają nocny dyżur następujące apteki: 1) A. Aschkenazego, Żółkiewska 4. 2) K. Angensterna, Krasickich 20. 3) F. Barszaka, Łyczakowska 155. 4) M. Beizera, Legionów 23. 5) A. Braunsteina, Lwów—Zniesienie. 6) F. Deweche-go, Słowackiego 12. 7) W. Dobrzańskiego, Akademicka 3. 8) K. Duehla, Piłsudskiego 14. 9) A. Ehrbacha, Łyczakowska 3. 10) O. Hellmana, Kopernika 23. 11) K. Kajetanowicza, Słoneczna 1. 12) Fr. Krzyżanowskiego, Na Bajkach 23. 13) J. Kwartnera, Zamarstynowska 54. 14) M. Krynickiego, Leona Sapiehy 77. 15) M. Łazowskiego, Gródecka 81. 16) H. Mesuty, Król. Jadwigi 31. 17) M. Oberlaendera, Piekarska 45. 18) W. Sarkisiewicz, Zyblikiewicza 14. 19) L. Sadowskiego, Halicka 3. 20) S. Stenzla, pl. Mariacki 3.

Związek Strzelecki

Nr 73. Organ Zarządu VI. Okręgu Z. S. we Lwowie. 29/IX 1932

Tydzień Związku Strzeleckiego tygodniem Obrony Narodowej.

Mówi się i deklamuje wiele o miłości Ojczyzny. Mówimy, tak, bo Polacy znani są z ofiarności i patriotyzmu, ale zastanówmy się tak zupełnie na zimno, czy w obecnych czasach, kiedy słyszymy i codziennie czytamy w prasie o rozbudowie potęg militarnych państw innych — gdyby przyszło nam odeprzeć najazd wroga — bylibyśmy zdolni przeciwstawić nieprzyjacielowi taką samą potęgę militarną?

Spojrząwszy prawdzie w oczy i z głębią w głąb własnego sumienia, odpowiemy sobie szczerze — nie! Uczyńmy więc rachunek sumienia w Tygodniu Obrony Narodowej — jakim będzie zbliżający się Tydzień Propagandy Związku Strzeleckiego 2 do 9 października br. Zastanówmy się poważnie nad obroną naszej całości i niepodległości.

Tu nie pomogą frazesy, deklamacje o miłości Ojczyzny, żadne wygodne samouspokojenia: „Jakoś to będzie“.

Na pomoc obcą nie liczymy. Liczyć

musimy przede wszystkim na własne siły. Polska, kraj otoczony licznymi pożądaniami na ziemię nasze spoglądającymi wrogami liczyć musi tylko na każdego z nas.

A więc młodzie do szeregów strzeleckich pod broń!

Kto nie może do szeregów Strzelca ten do szeregów Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego niech wstępuje.

Ten kogo zabraknie w szeregu wzmacnia siły wroga. Ten kto występuje przeciw Związkowi Strzeleckiemu jest wrogiem i szkodnikiem Państwa.

Gdy stworzymy miljonowe zastępy oddziałów strzeleckich będziemy mogli ufać tylko we własne siły — pewni, że siły tej żadna wroga moc nie złamie.

Hasłem „Tygodnia Propagandy Związku Strzeleckiego“ jest stworzenie potężnej zbrojnej rezerwy Obrony Narodowej.

Budujemy domy strzeleckie.

Powiat czortkowski stanął do wysiłku pracy, z którego wychodzi zwycięsko.

Onegdaj odbyło się uroczyste poświęcenie nowozbudowanego Domu Strzeleckiego w Siemakowcach pow. Czortków.

Dom ten stanął dzięki staraniom i pracy zarządu powiatowego Związku Strzeleckiego, p. Wilkoszewskiej Stefani kier. szkoły i komendanta Obwodu Z. S. ob. Rzewuskiego.

W uroczystości poświęcenia wzięli udział ks. dziekan Józef Harra, inspektor szkolny ob. Ingłot, pułk. Maruszewski i w. in. gości, którzy wzięli udział w przyjęciu i na festynie, z którego dochód obrócono na urządzenie wnętrza.

Przed kilku dniami odbyło się zno-

wu poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę nowego Domu Strzeleckiego w Siemakowcach, dokonane przez ks. Kajetana Kosiatego.

W czasie uroczystości poświęcenia i przyjęcia na którym m. in. obecni byli: inspektor szkolny ob. Ingłot i pułk. Piekarski — przygrywała orkiestra K. O. P.

Poza tem z inicjatywy Pow. Zarz. Z. S. w Czortkowie odbyło się zebranie obywatelskie Komitetu budowy Domu Strzeleckiego w Ułaskowicach pow. Czortków.

Na czele komitetu stoją p. inż. Wysocki, dyrektor Krzan, kier. szk. p. Krzyżanowski i sekretarz p. Niziński. Dobór tych osób daje gwarancję szybkiego zrealizowania budowy domu.

Przed „Tygodniem Propagandy“ Związku Strzeleckiego.

Prace organizacyjne Komitetu „Tygodnia Propagandy Związku Strzeleckiego“ są już na ukończeniu. W dniu wczorajszym na posiedzeniu pod przewodnictwem wiceprezesa dra Weryńskiego ustalono ostatecznie poszczególne punkty programu, który niebawem ukaże się w prasie, oraz podany zostanie afiszami.

PRZYJAZD PREZESA OKREGU.

Prezes okręgu Z. S. dr. Adam Piasecki przybędzie do Lwowa w dniu 30 bm. w związku z „Tygodniem Propagandy Z. S.“

UDZIAŁ KADETÓW W TYGODNIU PROP. ZW. STRZEL.

Dzięki uprzejmości i współpracy kmdta Korp. Kad. Nr. 1 we Lwowie płk. Florka — ze Związkiem Strzeleckim — wychowankowie Korpusu Kadetów wezmą czynny udział w wielu imprezach organizowanych na Tydzień Propagandy Z. S., m. in. chór K. K. wykona szereg pieśni na akademii strzeleckiej w dniu 2 października br., kilku kadetów wygłosi prelekcje na pokazach kinowych podczas wyświetlania filmu pt. „Odzyskanie Niepodległości“, oraz weźmie udział w organizacji słuchowiska strzeleckiego.

BIEG O PUHAR Z. S.

Komitet „Tygodnia Propagandy Zw.

Strzel.“ VI. Okr. urządzi „Bieg uliczny“ w dniu 9 października br. o nagrodę wędrowną (puhar) ufundowaną przez Zarząd Okręgu VI Z. S. Bieg odbędzie się na trasie około 4 km. ulicami Akademicka, Mikołaja, Zyblikiewicza, Pełczyńska, Kopernika, Ossolińskich, Chorażczyzny, Akademicka. Start i meta koło Izby handlowej ul. Akademicka. Start o godz. 12 w południe. (Szatnia w b. gimn. król. Jądwił). Zgłoszenia zawodników przyjmują się w sekretariacie okręgu Z. S. Lwów, ul. Kurkowa 12 od 8 do 13-tej.

AKADEMJA KU CZCI ŚP. MICHAŁINY MOŚCICKIEJ.

Staraniem żeńskiego oddziału Z. S. im. Michałiny Mościckiej, odbędzie się dzisiaj dnia 29 września o godz. 18 wieczorem w lwowskiej świetlicy garнизонowej przy ul. Zyblikiewicza 33 uroczysta akademja żałobna ku czci Patronki oddziału, na którą zaprasza się oddziały strzeleckie i społeczeństwo.

RADJO STRZELECKIE.

Dzisiaj dnia 29 września o godz. 16:50 w rozgłośni Polskiego Radia ob. F. Waydowiczowa wygłosi komunikaty, oraz pogadankę z życia żeńskich oddziałów Z. S.

==□==

TRYBUNA GOSPODARCZA

POLSKI POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ

VI. Zjazd Naftowy.

Jak już donosiliśmy, odbędzie się w październiku b. r. w Jasle doroczny zjazd naftowy połączony z uroczystością odsłonięcia pomnika Ignacego Łukasiewicza.

Ścisły termin Zjazdu nie został jeszcze ustalony, prawdopodobnie odbędzie się on w ostatnich dniach października.

Zjazd wywołał niezwykle silne zainteresowanie w kołach naftowych. Dotychczas zgłoszono już przeszło 20 referatów obejmujących swoim zakresem szereg aktualnych zagadnień gospodarczych i technicznych przemysłu naftowego.

W szczególności zgłoszone zostały następujące referaty: Prof. inż. Z. Bielski: „O najgłębszych otworach wiertniczych“; J. Czastka: „Metody eksploatacji ropy z punktu widzenia konserwacji ciśnienia złożowego“; Inż. M. Fingerhut: „Historia rozwoju przemysłu naftowego w Polsce“; Inż. M. Gawliński: „Odwadnianie otworów gazowych przy pomocy urządzeń syfonowych“; Inż. J. Gieł: „Gazyfikacja zagłębia zachodniego“; S. Guzowski: „Sprawozdanie z prac nad odbudową górniczą w Polsce“; Dr. A. Kielski: „Problem cen i dumpingu w przemysle naftowym“; Inż. W. Klimkiewicz: „Rozwój techniki wiertniczej i eksploatacyjnej w Stanach Zjednoczonych Amer. P. i jej nowoczesne zagadnienia“; Inż. H. Tokarski: „Kalkulacja kosztów płytkich wierceń w zagłębiu zachodnim“; Dr. Z. Łahociński: „O

asfaltach z rop małopolskich“; Inż. J. Naturski: „Torpedowanie szybów produkcyjnych w warunkach kapilarnych z szczególnym uwzględnieniem praw Jamin'a“; Inż. A. Nieniewski: „Rozwój wiercen w zagłębiu zachodnim na tle stosunków geologicznych“; Inż. H. Olszewski: „O zawartości gazoliny w gazie ziemnym“; Inż. T. Ostachowicz: „Zarys sposobów mierzenia gazu w przewodach z szczególnym uwzględnieniem gazu ziemnego“; Inż. S. Sulimirski: „Przemysł gazu ziemnego a rozwój gazownictwa w Polsce“; Inż. S. Sulimirski, inż. M. Mogulnicki: „Z prac nad konstrukcją urządzeń gazowych“; Inż. S. Szarek: „O eksploatacji i nawanianiu gazów ziemnych“; Inż. M. Szydłowski: „Sprawy organizacyjne przemysłu naftowego“; Inż. B. Szymański, inż. S. Sulimirski: „Instalacje na gaz wysokoprężny“; Dr. Z. Tomasiak: „Z badań nad chemiczną przeróbką gazu ziemnego“; Dr. B. Wojciechowski: „Element polski w przemysle naftowym“; Inż. J. Wojnar: „Problem racjonalnej gospodarki z złożem ropnym“; Dr. I. Wygard: „Obecna sytuacja przemysłu naftowego i widoki na przyszłość“.

Jak się dowiadujemy, zapowiedzianych jest poza tem jeszcze kilka referatów z zakresu techniki rafinerijnej.

Wszelkich informacji związanych z udziałem w Zjeździe, udziela sekretariat Rady Zjazdów Naftowych w Boryslawie, Stowarzyszenie Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego.

Dalszy wzrost wkładek oszczędności.

W sierpniu br. nastąpił dalszy wzrost wkładów oszczędności. Wkłady oszczędnościowe w PKO. wynosiły na dzień 31 sierpnia br. 397.311 tys. wobec 394.859 tys. zł. na 31 lipca, a łącznie z lokatami na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych osiągnęły w końcu sierpnia 548.115 tys. złotych.

W 377 kasach komunalnych wkłady na książeczkach oszczędnościowych zwiększyły się z 528.608 tys. zł. na 31

lipca br. do 528.637 tys. zł. na 31 sierpnia br., natomiast lokaty instytucji finansowych spadły z 32.922 na 32.784 tys., a wkłady na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych z 45.344 na 45.056 tys. zł.

W dwóch kasach niekomunalnych wkłady oszczędnościowe spadły nieznacznie z 37.301 na 37.263 tys. zł., lokaty instytucji finansowych z 6.684 na 6.647 tys., a wkłady na rachunkach bieżących ze 111 na 102 tys. zł.

Liczba protestów wekslowych stale się zmniejsza.

Ostrożna polityka kredytowa banków, przemysłu i kupiectwa, oraz większe przyjmowanie się formy sprzedaży wyłącznie za gotówkę, a wreszcie kurczące się obroty gospodarcze, powodują dający się zaobserwować od szeregu miesięcy stały spadek protestów wekslowych. W sierpniu br. zaprotestowano w całej Polsce ogółem 269.7 tys. sztuk weksli na sumę 56.7 milj. zł. wobec 288.3 tys. weksli wartości 66 milj. zł. w lipcu br. a 403.6 tys. sztuk wart. 100.9 milj. zł. w sierpniu 1931 r.

Protesty wekslowe w poszczególnych województwach przedstawiały się w sierpniu br. następująco (pierwsza cyfra liczba weksli zaprotestowanych w tysiącach sztuk, druga wartość w milionach złotych): Warszawa 42.6—10.7, woj. warszawskie 16.7—3.4, woj. łódzkie 47.6—7.9, w tem Łódź 28.4 do 4.6, woj. kieleckie 26.5—4.7, lubelskie 15.6—3.4, białostockie 13.6—2.0, wileńskie 8.8—1.6, w tem Wilno 6.2—1.2, woj. nowogródzkie 4.8—0.8, poleskie 5.1—0.8, wołyńskie 10.4—1.8, poznańskie 16.2—6.3, w tem Poznań 6.6—3.4, woj. pomorskie 7.3—2.3, śląskie 8.4—2.4, w tem Katowice 2.5—0.9, woj. krakowskie

18.6—2.5, lwowskie 17.6—4.5, w tem Lwów 7.6—2.4, woj. stanisławowskie 5.3—0.9, tarnopolskie 4.6—0.8.

Giełda mięsna w Warszawie.

Obroty na giełdzie mięsnej w tygodniu bieżącym odbywały się nadal przy tendencji zniżkowej. Ceny były utrzymane, a nawet nieznacznie wyższe, na bydło t. zw. opasy pochodzenia poznańskiego. Ceny cielęciny były również utrzymane. Razem w tygodniu bieżącym sprzedano: trzody 3.240 sztuk, bydła 1102, cieląt 472, owiec 45. Przeciętne ceny kształtowały się jak następuje:

Woły młode tucze, pochodzenia polskiego 85—95, młode mięsiste kresowe 60—70, starsze tucze 50—55, krowy wszelkiego wieku 50—55, cielęta odżywione młode 105—115, mięsiste kresowe 80—85, świnie słoninowe, od 150 kg. wzwyż 120—130, od 130—

150 kg. 95—115, mięsne od 110 kg. wżwyż 80—90.

— Mięso uboju warszawskiego: wołowina zady I. gat. 120—140, II. gat. 100—115, cielęciny zady I. gat. 220—230, kresowe zady I. gat. 140—160, II. gat. 120—130, przody 100—140, wie przowina słoninowa I. gat. 140—150, mińska II. gat. 125—135, chuda III. gatunek 115—120, mięso przywiozowe: wołowina zady I. gat. 100—110, II. gatunek 80—90, bukaty 60—70, cielęciny zady I. gat. 180—200, zady II. gat. 150—170, kresowe zady I. gat. 100—120, zady II. gat. 70—90, przody 40—50, baranina 110—120, przody 50—70, całe barany 80—90. Wieprzowina mięsna II. gat. 115—130.

GIELDA PIENIEŻNA.

Lwów, 28 września.

Sytuacja bez zmiany. Uspokojenie słabe. Dolar w obrotach pryw. zł. 8.90.25.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa 28 września. (G).

Dewizy (transakcje):

Belgia 123.90, Holandia 358.38, Londyn 30.80—30.76, Nowy Jork — kabel 8.925, Paryż 34.95 i pół, Szwajcaria 172.05.

Obroty małe. Banknoty dolarowe w obrotach pozagieldowych 8.91.75—8.917. Rubel złoty 4.59. Gram czystego złota 5.9244. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 212.25. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 211.50.

Papiery procentowe i akcje:

4 proc. pożyczka inwestyc. 106.50, 99.50, 4 proc. państw. pożyczka premj. dolarowa 48.50—48.65. 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 39—39.40—39.25, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 53.50—52.75—52.88, 7 proc. listy zastawne BGK. 83.25. 7 proc. obligacje B. G. K. 83.25, 7 proc. listy Banku Rolnego 83.25, 8 proc. listy zastawne m. Warszawy 58—59—58.50, 8 proc. listy zastawne BGK. 94 (zł. 161.688, 8 proc. obligacje BGK. 94 (zł. 161.68), 8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 94 (zł. 161.68), Bank Polski 88—89, Lillpop 13.50—13.75, Starachowice 9.10—9.25.

Dla pożyczek państwowych i listów zastawnych tendencja niejednolita. Obroty małe. Dla akcji tendencja utrzymana.

GIELDA ZBOŻOWA.

Lwów, 28 września.

Na Gieldzie skromne obroty w pszenicy dworskiej po cenach w ramach notowań. Fasola krasa, łubin niebieski i otręby pszenne obniżyły się w cenie. Tendencja niskowa utrzymuje się, usposobienie spokojne.

Ceny giełdowe, loco Podwołoczyska:

pszenica dworska 739.5 g/l 23.75—24.25. Ceny rynkowe, loco Podwołoczyska: pszenica zbiorowa 701.5 20—20.50, pszenica zbiorowa 681 19—19.50, łubin niebieski 10—11, otręby pszenne 7—7.25, fasola krasa 18—20, pszenica zbiorowa 701.5 g/l 22—22.50, pszenica zbiorowa 681 21—21.50. Inne kursy niezmienione.

Czyniąc zakupy, powołujcie się na ogłoszenia w „SŁOWIE POLSKIM”.

OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

KAMIENICE

ul. Halicka, wkład dol. 10.000 sprzedam. — Informacje Halicka 3, m. 1, od 5—7. 2678

MIESZKANIA

POKÓJ

umeblowany, duży, słoneczny, do wynajęcia. Obozowa 5, mieszkanie 4. 2684

BOCZNA SAPIEHY

3—4 pokoje, przedpokój, kuchnia, największy komfort — system korytarzowy bez odstępnego wprost od właściciela. „Silesia” — Brajerowska 3. 2687

DWA POKOJE

z kuchnią wynajmę urzędnikom państwowym ul. Wołyńska 25. 2686

POKÓJ

frontowy, w śródmieściu, nadający się na biuro, wejście z sieni zaraz do wynajęcia. Wiadomość Lwów, ul. Bielowskiego 5 i p. m. 3. 2674

WOLNE POSADY

POSZUKUJĘ

do współpracy emerytowanego oficera względnie urzędnika, ustosunkowanego w sferach wojskowych, urzędach i instytucjach. Zgłoszenia „Sumienny” Administracja „Słowa”. 2673

POSZUKUJĘ

lekcji, ewentualnie za mieszkanie. Specjalność matematyka, fizyka, przyroda, geografia. Zgłoszenia pod „Technika”. 2675

POMOC LEKARSKA

SPECJALISTA CHOROBY WENĘTRZNYCH

Dr. LUDWIK LAUTERSTEIN

ord. ul. Piłsudskiego 16. Tel. 27.50. 2690

CHOROBY

serca, Basedow, astma, cukrzyca. — Sanatorium „Salus”, Kraków, Przyrodniczo. 2493

KEPHALGINA

Proszki przeciw nerwobolom głowy podług ordynacji Pr. Dr. Adama Czyżewicza wrobu Apteki Dr. Poratynskiego. Cena pudełka 0.80 gr. Ządać w aptekach. — Ostrzega się przed naśladownictwem. 2474

„NAFTUSIE” — TRUSKAWIECKA

unikat balneologiczny — wysła Zarząd Zdrojowy w Truskawcu w butelkach 0.7 l. w skrzyniach po 12.25 i 50 butelek. „Naftusia” jest także do nabycia we wszystkich aptekach w Polsce. 2663

RÓŻNE

WE DWORZE

wydzierżawię 3—4 morgi dobrej ziemi ogrodowej, najdalej 10 km. od Lwowa. Wydzierżawiające dane proszę nadsyłać do Administracji „Słowa” pod „Kultura ogrodowa”. 2692

PORTJERY

brokaty, narzuty zł. 8.50, firanki ręcznej roboty za baczem. Wytwórnia Freilicha, Lwów, Sykstuska 21. 2500

ARTYSTYCZNA

introligatornia Krzywieckiego przeniesiona z ul. Piekarskiej na ul. Senatorską 10. 2484

MARJAN KAFKA przedtem ALBERT SZKOWRON

Lwów, Kopernika 3. Tel. Nr. 26-72. RESTAURACJA, BUFET i POKOJE DO ŚNIADAN ORAZ HANDEL DELIKATESÓW

poleca się nadal P. T. Publiczności!

Dania przy bufecie już od 50 gr. — Wielki wybór z codzienną zmianą. — Wykwintne obiady i kolacje „menu” oraz a la carte. — Najprzedniejsze trunki i napoje. — WIECZOREM KONCERT ORKIESTRY SALONOWEJ DO PÓŹNEJ NOCY! — Osobna duża sala (na sto osób) na bankiety, wesela, towarzyskie zebrania i zabawy. — CENY KRYZYSOWE. 2659

DYREKCJA

Państwowego Monopolu Spirytusowego

podaje do wiadomości, że od dnia 29 września 1932 roku obowiązują następujące detaliczne ceny sprzedażne wyrobów monopolowych wraz z butelką: 2698

wódki czyste	1 Ltr.	0.75 Ltr.	0.5 Ltr.	0.25 Ltr.	0.10 Ltr.
zwykła		z ł o t y c h			
35°	4.00	—	2.05	1.05	0.45
40°	4.55	—	2.35	1.20	0.50
45°	5.10	—	2.60	1.35	0.55
wyborowa					
40°	5.30	—	2.70	1.40	—
45°	6.00	4.50	3.05	1.55	—
luskusowa					
45°	7.50	5.65	3.80	—	—
spirytus na cele domowo - leczn.					
90°	10.20	—	5.15	—	1.10
95°	10.80	—	5.45	2.75	1.15

J. STRANG MORRISON. 60)

NA WODZIE i POD WODĄ.

(Squal! among the Lochs).

Przekład autoryzowany z angielskiego (Ciąg dalszy.)

Na uwagę zasługiwała specjalnie dalsza, niższa część wawozu. Tu ściany skalne schodziły się niemal razem, tworząc szparę, przez którą przebiegał prostopadły wycinek nieba. Strumień spadał w czarny tunel. Z prawej strony widać było prymitywne schody, wyrąbane w skałę i prowadzące do szpary. Widocznie innego wyjścia z wawozu nie było. Byliśmy zamknięci w skalnej studni i pomimo, że zbliżało się dopiero południe, wawóz tonął w głębokim cieniu.

— Pamięta pan słowa starej Grizel, że w górach Morweńskich dzieją się dziwne rzeczy? — zapytał Lowry. — Ta banda i ta kryjówka, co? — Niech pan tam spojrzy.

Popatrzyłem w kierunku jego wzroku i zobaczyłem drewniane rusztowanie, na którym wisiały dwa łosie i kozica.

— Dostaliśmy się w diabelską pułapkę.

— Ciekaw jestem, dokąd udał się Monterey?

— Nie wiem. Może na Drombuie. Hej, Angus!

Angus wysunął się z za chaty z fajką w zębach. Zatrzymawszy się przed nami, splunął w strumień.

— Co wy zyskacie na tej awanturze? Nic oprócz szkodliwego rozgłosu.

— Może do tego nie dojdzie — odparł rudy. — Może nie rozgadacie.

— To się dopiero zobaczy. Ale przypuśćmy, że rozgadamy, to czego się spodziewasz od takiego łotra, jak twój herszt?

— On nie mój herszt. Jesteśmy w spółce. On bierze swoje, ja biorę swoje.

— Równy podział?

— O, nie!

Angus stuknął fajką o skałę i wytrząsnawszy popiół, odpowiedział powoli:

— Powiem wam, bo mamy was w rękę. Ja wezmę złoto, a on to, co ma w sercu.

— Co takiego?

Angus zarechotał sztucznie jowialnym śmiechem.

— Co takiego? To niby nie wiecie. A kto celował do tej samej zwierzyny?

Lowry zeszytniał, otworzył usta i zamilczał.

— Tak, tak — ciągnął Angus zmienionym głosem. — Długoście nas wodził za nos, ale teraz mamy was w ręku i dowiemy się prawdy. Oho!

Jego małe oczka zamigotały fosforycznym lśnieniem.

— Monterey nie żartuje i z nim nie można żartować. Jeżeli będziecie się upierali, to spotka was coś gorszego, niż zimny prysznic.

Odwrócił się, wszedł po kamiennych schodkach i zniknął w rozpadlinie. Nie śmiałem spojrzeć na Lowry'ego, nie śmiałem okazać, że zrozumiałem niedomówienie Angusa. Ale Lowry pierwszy przerwał milczenie.

— Słyszał pan jego aluzję?

— Tak — odparłem.

— Co pan o tem sądzi? Czy pan wogóle co rozumie?

Wzruszyłem bezradnie ramionami. — Monterey używa go do swoich celów. Opowiedział mu bujdy, żeby wykazać swoją bezinteresowność.

Lowry skinął głową bez przekonania i zapatrzył się w przestrzeń.

— Hm! — mruknął. — Dwadzieścia cztery godziny temu byłbym się z panem zgodził. Ale, wie pan — tę dewizę z węzłem i kożą — tę na zegarku — widziałem raz na srebrnym lustrze na „Taorminie”.

FUTRA

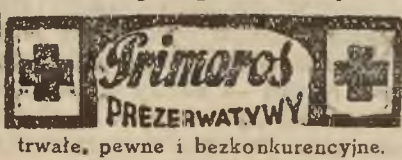
damskie, męskie, według najnowszych wskazań mody wykonuje, zmienia fasony, gustownie, starannie, sumiennie Magazyn i Pracownia Futer Karola Schürera, Senatorska 11, tel. 69-56. 2653

WYTWORNIA

lamp elektrycznych i wyrobów metalowych „Galwanja”, Żuliskiego 11, tel. 20-54. Ceny fabryczne! 2360

„SPÓJNIA” — Spółdzielnia krawiecka, zatrudniająca bezrobotnych krawców Lwowa, (Kopernika 17), wykonuje ubrania męskie i kostiumy damskie po cenach konkurencyjnych.

Radzimy żądać jedynie



trwałe, pewne i bezkonkurencyjne.

KONKURS.

Kierownictwo pryw. żeńskiego gimnazjum Ż. T. S. L. i Sr. w Kołomyjach ogłasza na polecenie Kuratorium konkurs na posadę nauczycielki gimnastyki.

Podania, należycie udokumentowane, należy wnieść do dyrekcji gimnazjum, Kołomyja, Kopernika 27. 2691